Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 43 — Rok III | Sobota, 20 lutego 1943 r. | DZIŚ: Leona JUTRO: Eleonory

Przyszłość Europy woła o czyn

Wojna totalna wymaga totalnych wysiłków

Minister Rzeszy dr. Goebbels wygłosił przemówienie na temat w tej chwili niekorzystnego dla Niemców położenia na froncie wschodnim i na temat potrzeb związanych z urzeczywistnieniem hasła wojny totalnej. Na wstępie dr. Goebbels przypomniał swą mowę wygłoszoną trzy tygodnie temu, nacechowaną już wówczas refleksjami związanymi z powodzeniem operacyj wojsk niemieckich i sprzymierzonych nad Wołgą.

Ze sygnału alarmowego, któremu na imię Stalingrad, urodziła się potrzeba przedstawienia w sposób zupełnie szczery faktycznej sytuacji i wyciągnięcia z niej wszelkich koniecznych konsekwencji, ciężkich może, a nawet najcięższych. Nie na czasie obecnie są wszelkiego rodzaju pytania w jaki sposób doszło do szeregu niespodziewanych komplikacyj. Wyjaśnienie tego rodzaju kwestji należy raczej pozostawić późniejszym sprawozdaniom, które w danym czasie przedstawią zupełnie otwarcie przebieg wypadków. Teraz chodzi o to, aby ponad ostatnimi wydarzeniami kierować wzrok naprzód w kierunku przyszłych decyzyj. Albowiem godzina nagli. Nie ma już po prostu czasu na prowadzenie jałowych dyskusyj. Trzeba działać. Działać bezzwłocznie, szybko i gruntownie.

W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Goebbels oświadczył, że otrzymał polecenie przedstawienia obecnej sytuacji bez żadnych osłonek. W walkach na froncie wschodnim operujące tam wojska niemieckie przeżywają obecnie niełatwe chwile. Były okresy, w których trudności przybierały rozmiary o wiele większe aniżeli podczas ubiegłej zimy. Napór stepu przeciwko czcigodnemu kontynentowi europejskiemu rozpętał się tej zimy z taką gwałtownością, która pozostawia poza sobą wszelkie dotychczasowe wyobrażenia skali ludzkiej i historycznej. Jedyny wał ochronny, jaki w ogóle może przeciwstawić się tej burzy, stanowią wojska niemieckie i oddziały sprzymierzone. W tym miejscu min. dr Goebbels wskazał na to, że Niemcy od dawna znajdują się w permanentnej walce przeciwko bolszewizmowi i ze szczególnym naciskiem podkreślił, że to te same Niemcy wielokrotnie już przypominały opinii światowej, jakie to straszliwe i jedyne w swym znaczeniu historycznym niebezpieczeństwo wyrosło dla wszystkich cywilizowanych narodów w postaci bolszewizmu. Czerwona flaga na Kremlu oddała w niewolę żydowskiego terroru prawie 200 milionowy naród, przygotowała go do wojny zaczepnej przeciwko Europie. W chwili, kiedy Niemcy 22 czerwca 1941 roku zdecydowali się do rozpoczęcia przeciwakcji na wschodzie, wskazówka zegara historycznego znajdowała się już o 2 minuty przed godziną dwunastą.

Wszelkie dalsze zwlekania mogły doprowadzić łatwo nie tylko do zniszczenia Rzeszy, ale i do całkowitego ujarzmienia przez bolszewizm kontynentu europejskiego. Jest rzeczą chyba zrozumiałą, że wobec szeroko zakrojonych metod maskowania się reżimu bolszewickiego, nie docenialiśmy może trafnie potencjału wojennego Sowietów. Dopiero teraz objawiają się rozmiary zbrojeń bolszewickich w ich przytlaczającej grozie. W tych warunkach więc walki na wschodzie przybrały formy przekraczające swą bezwzględnością wszelkie ludzkie wyobrażenia. W toku swych dalszych wywodów dr. Goebbels proklamował 3 tezy, stanowiące zasadnicze motywy walki Niemiec z niebezpieczeństwem bolszewickim idącym ze wschodu, przy czym powiedział dosłownie:

Pierwsza z nich brzmi: Gdyby armie niemieckie nie były w stanie unicestwić groźby bolszewizmu, wtenczas Rzesza, a razem z nią i cała Europa popadłaby w jarzmo bolszewizmu.

Druga teza: Jedynie niemiecka siła zbrojna oraz naród niemiecki wraz ze swoimi sprzymierzeńcami dysponują siłą, mogącą zagwarantować Europie zasadniczy ratunek przed tą groźbą.

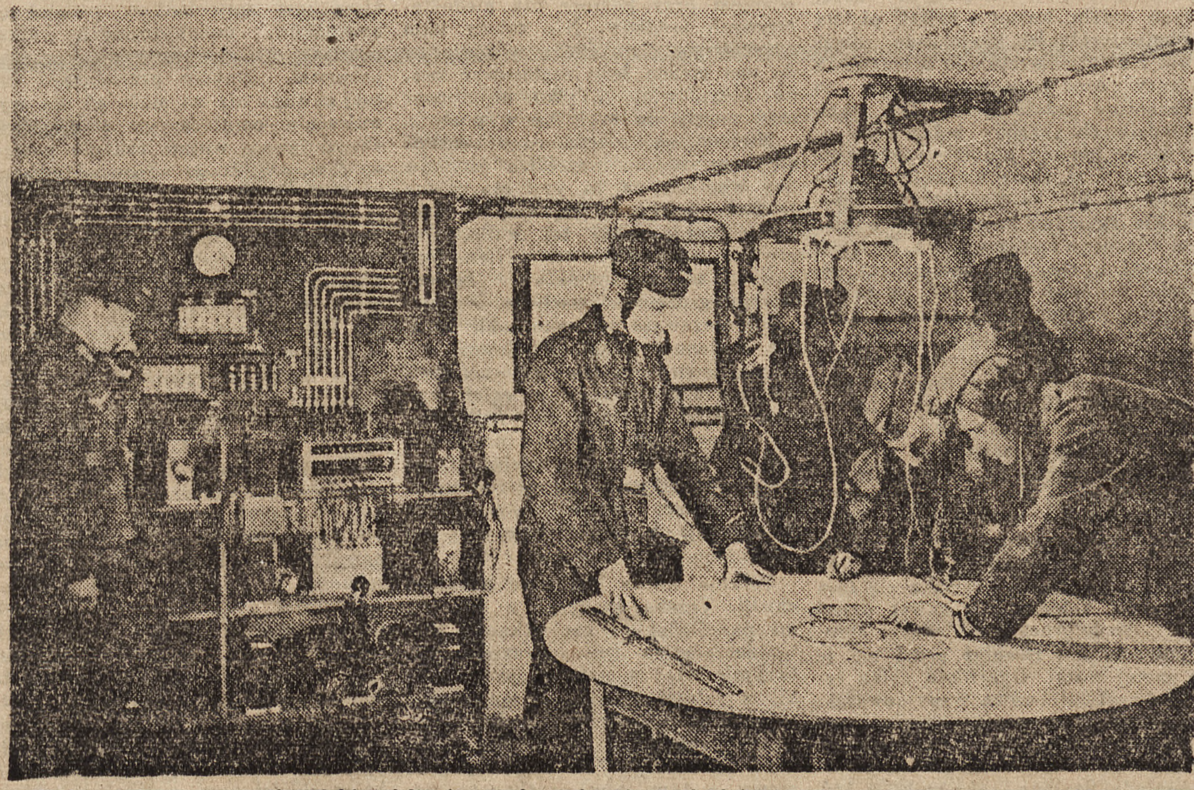
Trzecia teza brzmi: Niebezpieczeństwo jest poważne. Dlatego też należy przystąpić do czynu niezwłocznie i z całą gruntownością. W przeciwnym bowiem razie mogłoby być za późno.

Odnośnie pierwszej tezy wymieniam kilka szczegółów. Bolszewizm już z dawien dawna całkiem otwarcie proklamował jako swój cel zrewolucjonalizowanie nie tylko Europy, ale całego świata i zaprzęgnięcie go w haos bolszewizmu. Od pierwszych zaczątków istnienia ZSRR cel ten przyświecał ideologii Kremla i stanowił wytyczną jego praktycznej działalności. Rzecz jasna, że Stalin i inni „towarzysze" w miarę spotęgowania się wiary w urzeczywistnienie ich światoburczych zamierzeń tym bardziej starali się zamiary te maskować i osłaniać mgłą zakłamania. Niemcy jednak nie dają się tym wprowadzić w błąd, albowiem nie należą do ludzi o bojaźliwym usposobieniu, którzy by, jak zahypnotyzowany królik, utkwili swój wzrok w węża, czekając, kiedy ich połknie. Przeciwnie; wolą na czas spojrzeć niebezpieczeństwu w oczy i przeciwstawić się jemu w odpowiedniej chwili skutecznymi środkami. Przejrzano u nas bowiem nie tylko ideologię, ale również i praktyki bolszewizmu. Kreml nie zdoła już nas oszukać niczym. Wiemy doskonale, że celem bolszewizmu jest światowa rewolucja żydowska. Żydzi pragną wprowadzić Europę w chaos, aby z wynikłej z niego beznadziejności i rozkładu poszczególnych narodów stworzyć międzynarodową kapitalistyczną tyranię, przesłoniętą hasłami bolszewickimi.

W Moskwie szukają materiału na bataliony robotników, przeznaczonych do robót przymusowych na syberyjskich tundrach. Bunt stepów formuje się na przedpolu frontu niemieckiego na wschodzie. Przygotowuje się nawałnica idąca ze wschodu i prze na nasze linie, wzrastając z dnia na dzień w siłę. Nie jest to niczym innym jak próbą powtórzenia znanych w dziejach spustoszeń, które w dawniejszych czasach już zbyt często zagrażały naszej części świata. Tym samym zaistniało bezpośrednie i groźne niebezpieczeństwo dla wszystkich mocarstw europejskich. Nie należy przypuszczać, aby bolszewizm, gdyby tylko znalazł sposobność dokonania zwycięskiego pochodu poprzez Rzeszę, zatrzymał się na którejkolwiek z granic. Bolszewizm bowiem pozostaje polityką agresji i prowadzeniem wojen agresywnych, przy czym wszystkie spekulacje i czyny są skierowane jedynie ku zbolszewizowaniu wszystkich krajów i społeczeństw. Nie mogą imponować papierowe deklaracje wydawane przez Kreml lub przez Londyn lub Waszyngton, w postaci zobowiązań gwarancyjnych. Należy sobie zdać sprawę z tego, że na wschodzie mamy do czynienia z szatańską polityką z piekła rodem, która nie uznaje stosunków normalnie obowiązujących między ludźmi i państwami. Jeśli n. p. jakiś angielski lord nazwiskiem Beaverbrok twierdzi, że Europa powinna być poddana przewodnictwu sowieckiemu, a jeżeli tezę tę uzupełnia w cynicznej publikacji miarodajny amerykańsko-żydowski dziennikarz Brown, mówiąc, że bolszewizacja Europy stałaby się może w ogóle najlepszym środkiem rozwiązania wszelkich zagadnień kontynentu europejskiego, to rzecz jasna wiemy co to ma oznaczać.

Mocarstwa europejskie znalazły się w ten sposób przed rozstrzygającymi zagadnieniami swego bytu. Zachód i cały jego dorobek historyczno-kulturalny znajduje się w niebezpieczeństwie. Obecnie jest rzeczą całkowicie nieistotną czy rządy i warstwy inteligencji krajów anglosaskich chcą lub nie chcą to zrozumieć. Poza falami atakujących dywizyj sowieckich widać już żydowskie oddziały likwidacyjne, a w ślad za nimi kroczy teror, widmo głodujących milionów i całkowitej anarchii. Tu objawia się znowu międzynarodowe żydostwo w postaci szatańskiego fermentu dekompozycji, odczuwającego cyniczne wprost zadowolenie z myśli, że potrafi pogrążyć świat w największy nieład i zgładzić tym samym tysiącletnią kulturę, do której stworzenia ze swej strony nigdy się niczym nie przyczyniło. Twórcza praca dwóch tysiącleci, dokonana przez generacje krajów zachodnich, znajduje się w niebezpieczeństwie. Nie ma słów ażeby dostatecznie określić powagę tego niebezpieczeństwa, jest jednak rzeczą znamienną, że skoro się tylko wymawia właściwe imię tego niebezpieczeństwa, międzynarodowe żydostwo wszystkich krajów podnosi wrzaskliwy protest. Do czego więc już doszło w Europie. Niebezpieczeństwa już nie wolno nazywać niebezpieczeństwem o ile tylko jest związane z żydostwem.

Druga moja teza — ciągnął dalej dr. Goebbels — brzmi następująco: Jedynie tylko Rzesza niemiecka wraz z jej sprzymierzeńcami potrafi odsunąć tego rodzaju niebezpieczeństwo. Pewne państwa europejskie twierdzą jednak łącznie z Anglią, że posiadają wystarczające siły na to, aby przeciwstawić się w czas i w sposób skuteczny zbolszewizowaniu kontynentu europejskiego, gdyby takie niebezpieczeństwo naprawdę zaistniało. Uważam iż tego rodzaju twierdzenie należy traktować jako dziecinnadę. Nie zasługuje ono w ogóle na to, aby nad nim dyskutowano. Jeśliby najsilniejsza potęga wojskowa świata nie była w stanie rozprawić się skutecznie z bolszewizmem, to któż wtenczas posiadałby jeszcze potrzebne do tego siły. Neutralne państwa europejskie nie dysponują ani taką potęgą, ani środkami wojskowymi, ani wreszcie odpowiednim duchowym nastawieniem swych mieszkańców, by stawić choćby najsłabszy opór bolszewizmowi. W danym wypadku bowiem zmotoryzowane dywizje robotów bolszewickich przejechałyby te kraje w ciągu kilku dni. W stolicach pewnych średnich i małych państw europejskich pocieszają się ludzie myślą iż należy się duchowo uzbroić przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu. Pochodzący ze wschodu bolszewizm nie jest jednak jedynie nauką terorystyczną, lecz również praktyką terorystyczną. Dąży on do zrealizowania swych ce-



Gdy samoloty nieprzyjacielskie zbliżają się do wybrzeża zachodniego, na posterunku obserwacyjnym artylerii przeciwlotniczej wre praca obliczeniowa. („Leipziger Illustrierte").

łów i samierzeń z jakąś szatańską wprost konsekwencją, wyczerpując w sposób bezwzględny swój wewnętrzny potencjał i nie biorąc zupełnie pod uwagę szczęścia, dobrobytu i spokoju podbitych przezeń społeczeństw.

Cóż to chciałyby uczynić zarówno Anglia jak i Ameryka, gdyby — uwzględnijmy najgorszą ostateczność — kontynent europejski dostał się w ręce bolszewizmu? Czyżby Londyn chciał może przekonać Europę, że tego rodzaju rozwój sytuacji zatrzymanoby u granic kanału La Manche? Należy przypomnieć, że bolszewizm tworzy już dawno swoje ekspozytury i legie cudzoziemskie na ziemiach wszystkich państw demokratycznych w postaci partii komunistycznej. Żadne z tych państw nie może przecież twierdzić o sobie, że jest uodpornione na bolszewizację postępującą od wewnątrz. Ostatnio przeprowadzone wybory uzupełniające do angielskiej Izby Gmin wykazały, że „niezależny — to znaczy komunistyczny — kandydat pewnego okręgu, będącego dotychczas bezwzględną domeną konserwatystów, uzyskał 10.741 głosów spośród ogólnej liczby 22.371 głosów. To znaczy, że partie prawicowe w tym jednym tylko okręgu — i to w ciągu krótkiego czasu, straciły na rzecz komunistów okrągło 10.000 głosów, a więc prawie połowę wszystkich wyborców. Jest to jeszcze jeden wymowny dowód na to, iż upiór bolszewizmu panoszy się również w Anglii. Nie zażegna się go przez to, że się go nie chce widzieć. Żadne zobowiązania terytorialne, jakie bierze na siebie Związek Sowiecki, nie posiadają w naszych oczach nawet najmniejszej wartości efektywnej. Bolszewizm przywykł do tego, aby granice swe zakreślać nie tylko drogą militarną, ale także ideologiczną. Na tym właśnie polega jego niebezpieczeństwo, przekraczające granice poszczególnych państw. Dla świata więc nie ma wyboru pomiędzy Europą popadającą w dawne swe rozdrobnienie, a Europą organizującą się na nowo pod przewodnictwem państw Osi. Istnieje tylko alternatywa jedna: Europa pod ochroną wojskową państw Osi, albo Europa bolszewicka.

Ponadto jestem przekonany, że lamentujący lordowie i arcybiskupi angielscy w Londynie nie mają nawet w ogóle zamiaru wystąpić w praktyce przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu, które mogłoby zaistnieć dla krajów europejskich w razie dalszego posuwania się na zachód armii sowieckiej. Pod względem umysłowym i politycznym żydostwo już tak głęboko przeżarło państwa anglosaskie, że nie widzą one już w ogóle tego niebezpieczeństwa i nie chcą po prostu w nie wierzyć. Tak jak maskuje się żydostwo pod płaszczykiem bolszewizmu na terenie Związku Sowieckiego, tak kryje się ono również pod płaszczykiem plutokracji i kapitalizmu na terenie państw anglosaskich. Metody przystosowania się do otoczenia są bowiem znane i właściwe rasie żydowskiej. Od dawien dawna zamierza ono uśpić czujność goszczących ją społeczeństw, aby tym samym sparaliżować ich siły obronne, mogące się skierować przeciwko ostrym i nagłym zagrożeniom, podkopującym byt tych społeczeństw. Fakt, że wniknęliśmy już w ten kompleks problemów, już dawno obdarzył nas przeświadczeniem, że współdziałanie pomiędzy międzynarodową plutokracją a międzynarodowym bolszewizmem nie jest bynajmniej czymś bezsensownym, lecz że kryje w sobie głęboki i jednocześnie przyczynowy związek. Ponad krajami Europy już podają sobie ręce pseudocywilizowane żydostwo zachodnio - europejskie z żydostwem, gnieżdżącym się w gettach terenów wschodu. Tym samym Europa znajduje się w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

Wiem, — powiedział następnie minister Goebbels, — że już jutro prasa angielska rzuci się na mnie z twierdzeniem, jakobym zapuszczał już pierwsze sondy pokojowe. O tym jednak w ogóle nie może być mowy. Nikt w Niemczech dzisiaj nie myśli o jakimś zgniłym kompromisie, natomiast całe społeczeństwo myśli tylko i wyłącznie o zaciętej, twardej wojnie. Trzecia teza polega na tym, że niebezpieczeństwo jest bliskie i zagraża bezpośrednio. Objawy bezwładu zachodnio-europejskich demokracyj w obliczu śmiertelnego zagrożenia zapierają dech w piersiach. Międzynarodowe żydostwo tymczasem popiera je ze wszystkich sił. Objawia się ono tutaj raz jeszcze jako wcielenie wszelkiego zła, jako plastyczny demon rozkładu i jako roznosiciel międzynarodowego rozkładu burzącego kulturę.

Pod znakiem tych wszystkich rozważań stoi niełatwa sytuacja wojskowa na wschodzie. Wojska zmechanizowanych robotów przeciwko Europie doszły do swego punktu szczytowego. Niemcy wraz ze swymi partnerami Osi spełniają swą misję europejską w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu. Przeciwstawiają się oni temu najwyższemu niebezpieczeństwu, zagrażającemu życiu Europy z bronią w ręku. Krzyki międzynarodowego żydostwa, podnoszone na całym świecie, nie zdołają nas sprowadzić z drogi mężnego i odważnego kontynuowania tej gigantycznej walki. Tylko zwycięstwem może i musi być ona zakończona. Zmagania o Stalingrad w tragicznym swym i zawikłanym rozwoju urosły wprost do rozmiarów symbolu tego heroicznego i męskiego oporu przeciwko buntowi stepów. Dalsze ciężkie walki obronne na wschodzie znajdą się pod znakiem walk pod Stalingradem. — Szaleje wojna bez litości. Führer słusznie określił ją, oświadczając, że nie wyjdą z niej zwycięzcy i zwyciężeni, ale tylko tacy, którzy ją przeżyją, lub tacy, co zostaną zniszczeni. Walcząc doszliśmy do przekonania, że zadaniem Europy jest bronić swych najświętszych dóbr, swych rodzin, kobiet i dzieci, piękna i nienaruszalności krajobrazu, miast i wsi i dwutysiącletniego dziedzictwa kultury oraz tego wszystkiego, co gwarantuje radość życia. Dla tych prawdziwych skarbów bolszewizm oczywiście nie ma najmniejszego zrozumienia i w razie konieczności nie brałby na nie najmniejszego względu. Nie czyni on tego nawet względem własnego społeczeństwa. Związek Sowiecki wyczerpał bolszewicki potencjał wojenny od 25 lat w takim zakresie, jakiego nie potrafimy sobie wyobrazić. Dlatego też oceniliśmy go nietrafnie. Terroryzujące żydostwo wprzęgło na terenie Rosji w swe jarzmo 200 milionów ludzi, łącząc przy tym właśnie cyniczne metody i praktyki z tępą zaciętością milionowych mas rosyjskich. Połączenie takie przedstawia tym większe niebezpieczeństwo dla europejskich społeczeństw kulturalnych. Tam na wschodzie w Rosji sowieckiej zmusz no do walki całą ludność. Wciska się tam mężczyzn, kobiety, a nawet dzieci nie tylko do pracy w zakładach zbrojeniowych, ale również pędzi się je do samej walki. Ogarnięta dziką tępotą dwustomilionowa masa powstała przeciwko nam, omotana częściowo mackami terroru GPU, a częściowo otumaniona hasłami szatańskiego światopoglądu. Szalona liczba członów, która bije tej zimy we front wschodni, jest wynikiem trwającego od dwudziestupięciu lat nieszczęścia socjalnego i nędzy społeczeństwa bolszewickiego. Jeżeli nie chcemy zrezygnować z gry, musimy się wykazać odpowiednio czynną kontrakcją. Wyrażam niniejszym najgłębsze swe przekonanie, że niebezpieczeństwo bolszewizmu na dalszą metę można unieszkodliwić tylko tym, że przeciwstawi się mu, o ile nie metodami identycznymi, to w każdym bądź razie równowartościowymi.

W tym miejscu dr. Goebbels przeszedł do konkluzji wynikających z przedstawionego stanu rzeczy. Nie może więc dzisiaj chodzić o to, aby utrzymać wysoką stopę życiową kosztem konieczności obrony. Trzeba się natomiast starać i o to, aby wszelkimi siłami wzmocnić potencjał obronny. „Duchowe niebezpieczeństwo — powiedział dosłownie — które przedstawia bolszewizm, jest znane: nie neguje się go również w neutralnych krajach. Poza moralnym niebezpieczeństwem jest on jednak bezpośrednim dla Europy zagrożeniem wojskowym. Zamiar przeciwstawienia mu się tylko moralnymi argumentami u władców Kremla wywołałby niewątpliwie nic innego, jak tylko burzliwą wesołość. Nie ma u nas jednak osób tak głupich i tak krótkowzrocznych, które by usiłowały prowadzić walkę z bolszewizmem przy pomocy tak niedostatecznych środków. Nie zależy nam przecież na tym, ażeby w stosunku do nas można było zastosować znane przysłowie: „Tylko najgłupsze osły poszły do rzeźnika w posły“...

Niemcy są zdecydowane bronić się przy użyciu wszelkich środków bez względu na to, czy otaczający je świat zrozumie, czy też nie zrozumie konieczności tej walki. Doceniano wprawdzie w Niemczech zawsze niebezpieczeństwo bolszewizmu, grożące od wschodu, ale niestety niezawsze zdawano sobie sprawę z jego powagi. Ponieważ widziano coprawda niebezpieczeństwo, ale nie doceniono go w całej jego rozciągłości, dlatego też usiłowano ze strony niemieckiej prowadzić wojnę, żeby tak powiedzieć, tylko lewą ręką. Wynik jest niezadowalający. Niemcy zatem muszą dążyć do decyzji i rzucić wszystko na szalę.

Totalna wojna jest więc nakazem chwili. Trzeba skończyć z wszelkimi parafiańskimi czułostkami. Niebezpieczeństwo jest olbrzymie. Olbrzymie więc muszą też być wysiłki, z jakimi musimy mu stawić czoła. Nadeszła chwila, aby zdjąć galowe rękawiczki a włożyć rękawice bokserskie. Nie może być już mowy o tym, aby przebogaty potencjał wojenny nie tylko Niemiec, ale również i wszystkich stojących do ich dyspozycji poważnych części Europy wyczerpywać tylko jakby przelotnie i powierzchownie. Należy go wyczerpać do dna. I to tak szybko i gruntownie, jak tylko można to sobie wyobrazić pod względem organizacyjnym i materiałowym. Jakiekolwiek fałszywe względy byłyby tu całkiem nie na miejscu. Przyszłość Europy zależy od walki na wschodzie. Niemcy są gotowe bronić Europy. Niemcy oddają na usługi tej walki rzecz najcenniejszą — krew własnego społeczeństwa. Pozostałe części Europy powinny oddać przynajmniej swą pracę. Kto dzisiaj nie rozumie jeszcze istoty tej walki, ten jutro będzie dziękował na klęczkach za to, że walkę tę podjęliśmy odważnie i niewzruszenie. Nie chodzi tu o metody, przy użyciu których będzie można zmiażdżyć bolszewizm, lecz chodzi o cel, któremu na imię: usunięcie niebezpieczeństwa. Nie obowiązuje nas więc pytanie, czy metody przez nas zastosowane są dobre lub złe, lecz chodzi jedynie o to, czy prowadzą one do celu. W każdym bądź razie Niemcy są zdecydowane na wszystko.

Następnie dr. Goebbels przeszedł do omówienia pojęcia wojny totalnej i jak ją winni zrozumieć obywatele Rzeszy. Czołowym warunkiem jest sprawiedliwy podział obowiązków, podyktowanych wojną, pomiędzy wszystkie poszczególne jednostki. Należy przeznaczyć raczej za dużo niż za mało sił dla wywalczenia ostatecznego zwycięstwa. Decydujące o wojnie zadanie polega na tym, aby drogą odpowiednich zabiegów oddać do dyspozycji operacyjne rezerwy, które zagwarantują możność podjęcia na wiosnę oraz w lecie nowej ofensywy, i dokonania wysiłków celem zadania bolszewizmowi decydującego ciosu. Im większą siłą dysponować będzie dowództwo niemieckie, tym bardziej miażdżące będzie uderzenie. Dlatego więc będą zmobilizowane obfite zasoby sił. Opieszałych otrząśnie się z uśpienia. Pracę podejmą miliony nowych rąk roboczych. Ofiary, jakich wymaga prowadzenie wojny totalnej od każdej jednostki, są poważne ale konieczne, celem utrzymania na należytym poziomie potencjału wojennego. W związku z tym minister wspomniał o zamknięciu wszystkich barów, lokali nocnych i luksusowych restauracji oraz sklepów z artykułami zbytku, podkreślając jednak, że władze miarodajne uczynią wszystko, aby z drugiej strony pracującej ludności zabezpieczyć możliwości odprężenia nerwów. Zagadnienie, o które chodzi nam w totalnej wojnie — powiedział dr. Goebbels — oznacza dla nas: Zapewnienie frontowi żołnierzy, a gospodarce zbrojeniowej zapewnienie kadr roboczych. Wszystkie inne sprawy i potrzeby muszą być podporządkowane tym celom. Nawiązując do tego zagadnienia min. Goebbels kolejno wyliczył wydane dotychczas zarządzenia, podkreślając szczególnie serdecznymi słowami przechodzące wszelkie oczekiwania wyniki zgłoszeń ochotniczych, przedsięwziętych spontanicznie przez szerokie koła społeczeństwa niemieckiego. Przybyły już setki tysięcy osób — i jeszcze setki tysięcy przybędzie. A w najbliższym już czasie będziemy mogli zluzować całą armię sił roboczych (które zasilą armie walczących na froncie żołnierzy).

Z kolei omówił dr. Goebbels zagadnienie, związane z udziałem kobiet w procesie produkcyjnym, wskazując na to, że każda poszczególna jednostka będzie musiała w przyszłości zrezygnować z wielu wygód, a prawdopodobnie również z utrzymania poziomu socjalnego na dotychczasowej stopie. „Z oburzeniem jednak odrzucam zarzut — powiedział minister dosłownie — czyniony nam przez naszych wrogów, jakoby przy postępowaniu takim wzorowaliśmy się na bolszewiźmie. Nie zamierzamy bynajmniej naśladować bolszewików. Pragniemy natomiast pokonać go i dlatego musimy wybrać takie metody, które są w stanie pokonać go“. Niezależnie od akcji, obliczonej na szybkie wzmożenie produkcji, wprowadzona będzie szeroko zakrojona koncentracja życia gospodarczego, przede wszystkim w zakresie bankowości i ubezpieczeń, w administracji podatkowej i we wszystkich innych gałęziach życia publicznego i handlu, nie związanych bezpośrednio z potrzebami wojennymi. Uproszczone i ujednostajnione zostanie w ten sposób życie społeczeństwa, które dostosuje się do wymogów wojny. W ciągu ostatnich tygodni dokonano już bardzo wielkich rzeczy. Dużo jeszcze przybędzie. Są to zarządzenia wyjątkowe dla celów i potrzeb wojennych, które oczywiście żadną miarą nie mają na celu strukturalnych zmian życia gospodarczego Niemiec, i wszystkie te zarządzenia natomiast mają na celu jak najszybsze i całkowite wywalczenie zwycięstwa. „Zarządzenia te — dodał dr. Goebbels — nastawiamy na akcję, która nastąpi latem. Nie zważając na pogróżki lub frazesy naszych wrogów, zabieramy się do pracy. Wykorzystamy każdy moment i każdą godzinę, abyśmy byli zabezpieczeni przed wszelkimi możliwościami“.

„Przy naszym boku — oświadczył minister Goebels — stoją wierni towarzysze broni, na których możemy polegać. Naród włoski pójdzie z nami niewzruszenie. Ideologia faszystowska przygotowała Włochów do wytrzymania i przetrwania wszelkich prób losu. W Azji Wschodniej dzielni Japończycy zadają cios po ciosie potędze wojennej Anglików i Amerykanów. Trzy wielkie potęgi świata więc wraz z ich sprzymierzeńcami prowadzą walkę. Cóż może się nam stać, jeśli podporządkujemy się zdecydowanie twardym wymogom tej wojny? Nie ma żadnej wątpliwości co do pewności naszego zwycięstwa. Podczas gdy front na wschodzie toczy gigantyczne bitwy obronne przeciwko nawale od stepów, walka łodzi podwodnych na morzach świata nie ustaje. Tonaż naszych wrogów doznaje uszczerbku, którego nie potrafią choć w części wyrównać nawet sztucznie wygórowanymi liczbami spuszczanych na wodę jednostek zastępczych nowych statków. Poza tym jednak w ciągu nadchodzącego lata nieprzyjaciel zapozna się z naszą tradycyjną siłą ofensywną“.

Pod koniec swego przemówienia dr. Goebbels zajął się stwierdzeniami prasy angielskiej i amerykańskiej o zachowaniu się społeczeństwa niemieckiego, przeciwstawiając poglądom wrogów Niemiec 10 pytań, na które tysięczna rzesza zgromadzonych odpowiedziała burzliwymi owacjami.

ZSRR nie będzie się liczył

z żadnymi układami

GENEWA, 19. 2. — Angielskie czasopismo „Spectator“ pisze:

„Któż może wątpić o tym, że Związek Sowietów będzie wywierał olbrzymi wpływ na stosunki Europy powojennej. Sowiecka armia będzie wówczas stanowiła największą potęgę lądową na kontynencie europejskim. Poparta potężnymi zakładami zbrojeniowymi na tyłach, będzie ona narzędziem potwornej potęgi w rękach Stalina.“

Mali sąsiedzi Związku Sowietów żywią obawy — czytamy w dalszej treści artykułu — że po ukończeniu wojny kraje ich będą uważane przez Kreml za „wojskowe przedpola“ i dlatego wewnęrzne ich sprawy znajdą się pod ustawiczną kontrolą Moskwy. Zdaniem czasopisma, tego rodzaju stan rzeczy absolutnie nie zgadza się z zasadami deklaracji atlantyckiej. Jednak — czytamy dalej — należy wziąć w rachubę, że Związek Sowietów z powodu wysokiej ceny, jaką będzie musiał zapłacić za ostateczne zwycięstwo, niewiele będzie się liczył z tenorem „Atlantic-Charta“, lecz sam będzie opiniował co do swej państwowej samodzielności. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Związek Sowietów organizować będzie sprawy własnego bezpieczeństwa na własną rękę

LIZBONA, 19. 2. — Znany północno-amerykański publicysta i wydawca dziennika „Washington Star“ Lothrop Stoddard wygłosił w tych dniach odczyt w radio na temat polityki i planów Związku Sowieckiego na przyszłość, przy czym wypowiedział następujące uwagi:

„Stalin, niezaprzeczalny władca Rosji, siedział dotychczas ukryty w głębi Kremla i z prawdziwie orientalnym milczeniem nie puszczał dotychczas ani pary z ust na temat swoich celów wojennych. Spróbujmy raz wyobrazić sobie, co on myśli. Wniknąwszy na chwilę w dziedzinę myśli Stalina, możnaby przerazić się tym, co tam znajdziemy: zamiast postępowania w myśl zasad karty atlantyckiej trzeba u niego stwierdzić tradycyjną, realną politykę. Jeżeli zaś tak ma się rzecz, to co stanie się wówczas z Polską, Finlandią, Bałkanami, Turcją, Persją, a może jeszcze i innymi krajami?“

3.000 duchownych uprowadzili

bolszewicy z państw bałtyckich

CITTA DEL VATICANO, 19. 2. — Według informacyj będących w posiadaniu kongregacji obrządku wschodniego przy Watykanie, w obecnej chwili przeszło 700 duchownych katolickich znajduje się na wyspach stanowiących sowiecką kolonię karną, mianowicie na wyspach Sołowieckich na Morzu Białym. Chodzi tu o duchownych, aresztowanych przez bolszewików od września 1939 r. do czerwca 1941 r. na terenie Łotwy, Litwy i Estonii i wywiezionych na wyspy Sołowieckie. Koła watykańskie wyliczają brak przeszło 3000 duchownych z krajów bałtyckich, którzy jednak nie dotarli do wysp Sołowieckich, ponieważ zmarli wskutek znęcania się nad nimi w czasie aresztowania oraz w drodze na wyspy.

W wyniku szeregu interwencyj, rząd sowiecki widział się zmuszony do zajęcia stanowiska wobec faktu przebywania setek duchownych w charakterze więźniów na wyspach Sołowieckich. Moskwa nie zaprzecza również, że znajdują się tam duchowni, cyfrę ich jednak podaje zaledwie na 150. Nadzieje, żywione w Watykanie, iż uda się uwolnić duchownych z tych wysp, są niewielkie. Sekretarz stanu Watykanu wielokrotnie już podejmował kroki u rządu londyńskiego i waszyngtońskiego w kierunku wywarcia odpowiedniego nacisku celem zwolnienia tych duchownych. Wysiłki ze strony Watykanu spełzły jednak dotychczas na niczym, ponieważ Moskwa wyprosiła sobie wszelkie mieszanie się do tej sprawy, a interwencje nie były podejmowane z koniecznym naciskiem.

Angielscy lotnicy nad Szwajcarią

BERNO, 19. 2. — W nocy z niedzieli na poniedziałek znaczna liczba angielskich samolotów przeleciała nad terytorium Szwajcarii. Na terenie kraju ogłoszono alarmy. Oddziały artylerii przeciwlotniczej przystąpiły do akcji.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 18.00
Koniec 5.30

ALARM LOTNICZY: przez przeciąg 2 minut 10-sekundowe sygnały dźwiękowe z przerwami 1-sekundowymi

ODWOŁANIE: przez przeciąg 1 minuty ciągłe nadawanie sygnału dźwiękowego

ALARM OGNIOWY: przez przeciąg 5 minut 3 krótko po sobie następujące sygnały dźwiękowe z przerwami około pół-minutowymi

Wyjaśnienie dotyczące kart żywnościowych

W odpowiedzi na liczne pytania czytelników informujemy, że przy pobieraniu kart żywnościowych wydawanych przez Zarządy Domów należy opłacić 10 groszy od każdej osoby (a nie od każdej karty).

Dyżury aptek

Służbę nocną i niedzielną od poniedziałku (22. II.) wieczór do poniedziałku (1. III.) rano pełnią następujące apteki: ul. Łyczakowska 57; pl. Bernardyński 1; pl. Teodora 3; ul. Na Bajkach 23; ul. Zielona 33; ul. Listopada 75; ul. Kazimierzowska 31.

Akcja ujęcia miedzi

Celem akcji ujęcia miedzi jest ujęcie i dostarczenie wszelkich nie będących w użytku części należących do instalacji urządzeń energii elektrycznej, a także wszelkich możliwych do wymontowania ilości miedzi, o ile zastąpienie ich żelazem możliwe jest bez uszczerbku dla normalnych warunków pracy. Z uwagi na naglący charakter tych zadań akcję ujęcia miedzi należy przeprowadzić z całą możliwą energią.

Zainteresowani przedsiębiorcy z Galicji mają się w tych sprawach zwracać do okręgowego rozdzielcy energii, którym jest inż. Stosch (Miejska Sieć Elektryczna — Lwów), w szczególności dotyczy to nakazu wymontowania części miedzianych z będących w użytku przewodów i instalacyj.

Wyrób przedmiotów ze stali

KRAKÓW, 18. 2. — W ostatnim czasie stwierdzono w szeregu wypadków, że rzemieślnicy trudniący się przeróbką metali ciągle jeszcze wyrabiają wanny kąpielowe z blachy cynkowanej oraz inne przedmioty metalowe do użytku w gospodarstwach domowych (n. p. lampy) Przypomina się tym osobom, że jest to zabronione. Wykroczenia tego rodzaju będą więc z całą surowością karane przez Urząd Gospodarowania Żelazem i Stalą.

W najbliższym czasie ogłoszony zostanie szczegółowy wykaz, zawierający spis tych przedmiotów, które wolno wyrabiać z metali.

Produkcja środków kosmetycznych dostosowana do możliwości surowcowych

Sztuka kosmetyki jest odwieczna i u wszystkich ludzi na każdym stopniu kultury znana — czasem stosowana aż do śmieszności, czego przykładem „muszki" — plasterki czarne, którymi panie ongiś zdobiły swe umalowane policzki. Wojna nie umniejszyła tej potrzeby ludzkiej, odmieniło się tylko jakościowo produkcję, gdy trzeba było namiastkami zastąpić trudny do otrzymania surowiec.

Lwowska kosmetyczna fabryka należąca do zbiorowego przedsiębiorstwa „Galikol" także musiała dostosować się do tych warunków. Mimo tego wyprowadza przecież na rynek to wszystko, czego on współcześnie wymagać może. Daje mu więc wybór wód kwiatowych o różnych zapachach na miejsce dawniej używanych tzw. wód kolońskich i perfum, przez co oszczędza się potrzebny dla ważniejszych celów alkohol, którego używa się w minimalnych ilościach dla rozpuszczenia eterycznych olejków. Wody te mają jednak własności dezynfekcyjne dzięki zawartemu w nich kwasowi bornemu, a domieszka gliceryny zapobiega wysychaniu skóry. Dla pielęgnacji włosów fabryka wyrabia proszki szamponowe, szampony w płynie, wodę brzozową, olejek do włosów i brylantynę, dla utrzymania w czystości jamy ustnej proszek do zębów i wodę do ust, różne zaś kremy przeznaczone są dla utrzymania świeżości skóry. Niemniej ważnym produktem jest tu ałunowy ołówek do tamowania krwi, rekwizyt ważny dla golących się.

Sprzęt fabryki nie jest wielki: młynek do przecierania, jakieś niezmiernie gęste sita druciane; dużo natomiast słojów i naczyń filtrujących.

Głównym narzędziem jest tu wyrobiony w pracy uważny i czysto swoją robotę wykonujący człowiek. Jego spokojny wysiłek łączy doskonale w świeżej przebudowie skoncentrowany lokal fabryki znajdujący się w centrum miasta i kierownicza myśl inżyniera-chemika idącego po najnowszych drogach wiedzy kosmetycznej. (tp)

O ciebie chodzi, wieśniaku!

Opatrz uprząż roboczego konia i jarzma dla krów!

Z notatnika reportera

BRYŁĄ LODU. (y) — Bukartyk Ryszard, lat 15 (Blacharska 1) w czasie gdy przechodził ulicą został ugodzony bryłą lodu, która spadła z dachu, wskutek czego doznał ran tłuczonych głowy. Pierwszej pomocy udzielono mu w ambulatorium Pogotowia.

POD AUTEM. — Kolinger Emilia, lat 60 (Szczepanowskiego 5) wpadła pod koła przejeżdżającego samochodu, doznając ran głowy, klatki piersiowej i wstrząsu mózgu. Po udzieleniu pierwszej pomocy ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

Jak powstaje szczepionka przeciw tyfusowi plamistemu

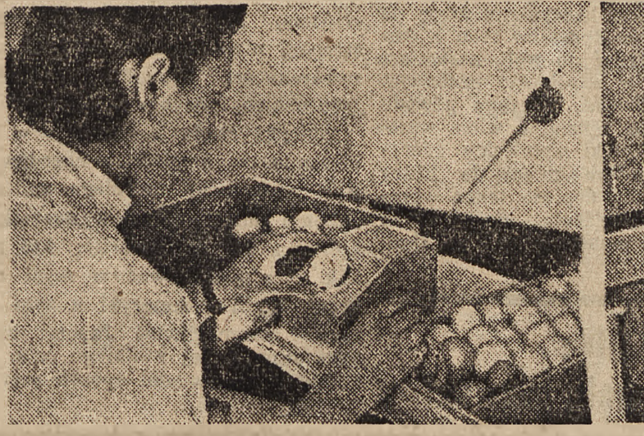
Tuż przy miejskiej rzeźni we Lwowie znajduje się wielka ferma, gdzie w odpowiednich warunkach higienicznych hoduje się tysiące kur. Przed rokiem jeszcze była tu tuczarnia drobiu — dziś nad bramą napis obwieszcza, że ferma należy do Instytutu Behringa — o którym wiadomo, że na mozolnej drodze naukowych dociekań poszukuje, znajduje i wytwarza skuteczne środki przeznaczone na zwalczanie epidemii tyfusu plamistego. Powszechnie też jest wiadomym, że w tym Instytucie jak i w od dawna już pracującym Instytucie prof. Weigla, wytwarza się zabezpieczające przed zakażeniem zastrzyki, otrzymywane z preparowanych zakażonych wszy.

Na załączonych tu dwu ilustracjach spotykamy się z innym odcinkiem pracy lwowskiego Instytutu Behringa. Jajo kurze jest tu obiektem zabiegów — z niego bowiem także uzyskuje się materiał służący do sporządzenia zastrzyków. Jaj tych — w najlepszej jakości dostarcza wyżej wspomniana własna ferma hodowlana Instytutu.

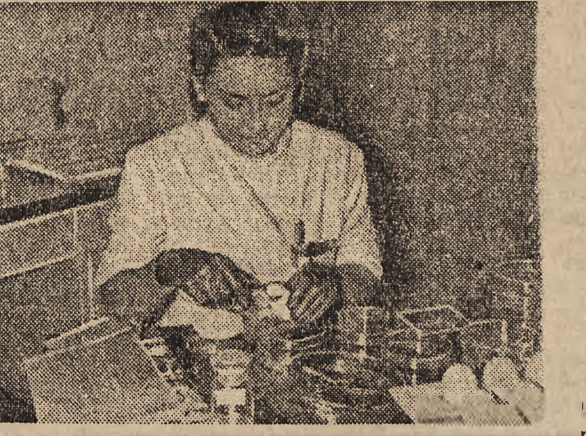
Jajo, które było poddane w sztucznej wylęgarni działaniu w sprzyjającej rozwojowi zarodka temperaturze, po sześciu dniach bada się, czy ono należy do zapłodnionych. Zdradzi się to w prześwietleniu promieniami żarówki elektrycznej — i to jest treścią pierwszego obrazka.

Tylko jajo zapłodnione poddaje się dalszym zabiegom: po zakażeniu przez nakłucie zarazkami tyfusu plamistego pozwala się mu przez dalsze sześć dni rozwijać — po czym jest ono już dojrzałe do wzięcia z jego żółtka odpowiedniej treści jako materiału służącego do sporządzenia zastrzyku.

Druga ilustracja przedstawia nam jedno ze stadiów tej dalszej pracy. Biały kitel i gumowe rękawiczki pracownicy, lśniąca czystość stołu naczyń, narzędzi — i uważne skupienie pracującej — pozwalają nam rozumieć powagę tej żmudnej i odpowiedzialnej pracy, której owocem będzie pewna ochrona jednostki przed zakażeniem.



Badawcze prześwietlanie jaja kurzego w Instytucie Behringa.



Jeden z zabiegów wiodących do otrzymania szczepionki.

A la minute

Sysak, Mydłak i Portasy

Pewnemu kmieciowi dał Bóg syna, którego zaproszeni kumowie powieźli do kościoła, do miasta, dla chrztu świętego. Gdy ich pleban zapytał, jakie pragną mieć imię dla dziecięcia, spuścili się w tym na wolę i wybór dobrodzieja. Ksiądz zaś akurat dnia tego czytał w Piśmie św. o trojgu pacholętach w piec babiloński wrzuconych, których imiona były Sydrach, Misach i Abdenago, dał tedy nowochrzczeńcowi te właśnie imiona.

Kum wsiadłszy z kumą na sanie, gdy wracali już do domu, bojąc się, że imiona zapomną, ustawicznie powtarzali je przez drogę. Z tego powtarzania wynikło przekręcenie. Tedy powróciwszy do domu, zapytani przez rodziców, jakie ksiądz dał imię chłopakowi, odpowiedzieli: „Sydłak, Mydłak, Hajda-nago".

Przerażony ojciec usłyszawszy cudackie słowa, przeżegnał się zaraz znakiem krzyża św. i powiada tak:

— A tfu, do licha! Spaskudzili mi chłopaka na nic!

I tak rozporządził chłopek-roztropek, żeby nie mówiąc nic nikomu, jechali do innego kościoła i ochrzcili dziecko przystojniej, po raz drugi. Jadą tedy kumowie po raz drugi do miasta, do innego kościoła, gdzie proszą księdza, aby jakieś piękne imię wybrał dla ich chrześniaka. Ksiądz długo myślał, aż i wymyślił: „Gerwazy i Protazy". I znowu kumowie wsiedli na sanie, znowu przepowiadali sobie przez całą drogę nowe imię i znowu im się pokręciło. Bo gdy zaciekawieni rodzice zapytali, jakie imię dał tym razem ksiądz, padła odpowiedź: „Karwasy i Portasy"...!

— A to chyba Bóg mnie pokarał za jakieś grzechy ciężkie, że ci księża takie plugawe i bezecne imiska wyszukują dla mojego chłopaka! Nie ma co. Do trzech razy sztuka. Jedźcie do trzeciego kościoła i proście usilnie, aby mi nazwał chłopaka uczciwie, bez obrazy ludzkiej i boskiej.

Pojechali posłuszni kumowie po raz trzeci, i ksiądz dał chłopakowi imię Grzegorz, objaśniając, że ten Grzegorz to był wielki i bardzo zasłużony dla wiary św. papież.

— Bóg-że mu wielki zapłać, temu księdzu — rzeknie kmieć uradowany — on jeden dał memu dziecku imię człowiecze. Dawajcie gorzały, matka! Wypijemy na zdrowie Grzesia!

Więc dalej do kieliszka, piją wszyscy, aż tu matka rodzona zajrzy do poduszek, aby — znanym chłopskim obyczajem — i dziecku dać do wypicia, kapkę tego zdrowia, a w poduchach dziecięcia ani śladu!

Kum z kumą oboje załamali ręce i zgłupieli, a ojciec przerażony krzyknął:

— A bodajże wy sto diabłów rogatych zjedli, z taką robotą!!

Pokazało się, że poducha była jak zwykle zszyta z boku nicią, która gdy się przerwała, niemowlę gołe jak pasternak, wypadło gdzieś w śnieg. Dalejże zaprzęgać kobyłę do sani i jazda szukać zguby. Znaleźli dziecko za wioską w głębokim śniegu, zmarznięte na kość, ale jeszcze żywe. Zeszli się potem na chrzciny kmiotkowie z całej wioski i przy wódce prawili, że juści zahartowany chłop wyrośnie z tego chrzczonego trzy razy Grzegorza.

Na marginesie listu pisanego z Rzeszy

W Górnych Łużycach, w miejscowości Eilbau pracuje niejaki Józef O. Pracuje na roli i ze swej doli na ogół jest zadowolony, „tylko" — jak pisze — „gdy wspomnę sobie ojczyste łany, tęskno mi do nich bardzo, bo przecież tam jestem urodzony i zaniepokojone serce ciągle wyrywa się do naszych strzech słomianych i naszej Ojczyzny".

Jak on się tam dostał, gdzie „w szerokich dolinach leżą pięknie rozbudowane wsie i miasteczka", a w miejscowości, w której przebywa „jest też ładnie, główne ulice są asfaltowane, z kanalizacją, są drogi bite, a silnie zbudowane"? Pan Józef tak o tym i o swej pracy opowiada w liście pisanym do redakcji czasopisma „Siew":

„W roku 1940, kiedy to wielu Polaków opuszczało ojczyznę, wyjechałem i ja w daleki, obcy kraj. Po upływie kilkudniowej podróży dobiłem wraz z innymi kolegami do celu, gdzie otrzymaliśmy swe stanowiska. Wszyscy Polacy zostali przydzieleni do gospodarzy. Gospodarz, do którego ja się dostałem, jest bogaty, posiada 20 ha ziemi, ale pracy nie ma ciężkiej, bo tutaj ciężką pracę wykonują maszyny. Przy młocce słomy nie trzeba wiązać ręcznie snopków, tylko prasa staje koło młockarni i słoma spada z wytrzęsaczy w prasę, zostaje silnie ściskana i automatycznie wiązana sznurkiem. Dla mnie najżmudniejszą pracą jest usuwanie obornika, choć wykonuje się ją praktycznie, bo taczkę mam lekką o jednym kole gumowym".

Skończy się wojna, skończy się dla pracownika w Eilbau jego paruletni kurs rolniczy. Nie pierwszy on tam, w pobliżu Saksonii, której nazwa od dawna stworzyła termin „iść na Saksy" — jak to popularnie określano polskie rolnicze wychodźtwo sezonowe rokrocznie, a masowo kierujące się do Niemiec. Gdy dawniej grosz zarobiony bywał celem tego ruchu, dziś uświadamiają się pracującym w Niemczech robotnikom rolnym inne korzyści. Ten Józef O. oraz wielu innych, przechodząc dokładną praktykę w gospodarstwie, w którym „ciężką pracę wykonują maszyny", gdzie nawet słoma z młocki jest maszynowo wiązana a taczki do wywożenia obornika lekko wiozą się na gumowym kole — ci wszyscy wróciwszy na swój zagon zechcą go uprawiać wydajniej niż wprzódy. Będą się też starali inaczej urządzić cały swój warsztat gospodarski tak, aby polepszyć stosunek plonu do wkładu energii.

Znamiennym przy tym jest objawiający się u tego robotnika, pracującego na uprzemysłowionej obczyźnie, głód poznania: Pisze bowiem dalej wspomniany autor listu: „Chciałbym dostać się do pracy w przemyśle, by zapoznać się jeszcze więcej z techniką, chociaż jestem już dosyć doświadczony i obznajomiony z nowoczesnymi aparatami i urządzeniami".

Wciąż się w życiu jego na różne sposoby odmienia słowo „praca". A nie jest to pojęcie czcze ni wrogie, skoro chce rozszerzyć swoje pracownicze możliwości. Przyjrzyjmy się mu zresztą w chwili, która mu pozostaje na odpoczynek — i wtedy nie umie próżnować, bo powiada: „Ja też ciągle pracuję, bo wieczorami reperuję ubranie robocze, aż moja gospodyni dziwi się, że ja potrafię doskonale łatać spodnie".

Poczucie porządku i szacunku dla rzeczy użytkowej, jaką jest odzienie jest w nim — solidnym robotniku — wielkie, boć ten przykład nie jest wyrazem jakiejś szczególnej potrzeby. Świadczy o tym fakt, o którym mówiło przed niedawnym czasem wydane zarządzenie — że „celem zaopatrzenia Polaków zatrudnionych w Rzeszy w materiały włókiennicze, wydana zostanie druga karta materiałów włókienniczych na okres od 1. stycznia 1943 do 30. czerwca 1944 r., w czterech różnych kategoriach, a mianowicie: 1) dla dzieci w wieku od ukończenia roku do 3 lat życia, 2) dla chłopców od 3 do 13 lat, 3) dla dziewcząt od 13 roku życia w górę, 4) dla mężczyzn od 13 roku życia".

Czytał to pewnie Józef O. i korzystał z tego dobrodziejstwa, które niemałym jest w dobie nastawionej na produkcję wojenną. Lecz mimo to, gdy zajdzie potrzeba, znów ku podziwowi swej gospodyni siądzie wieczorem z igłą w ręce; w wolnej zaś chwili igłę zamieni na pióro i pisać będzie jeszcze jakiś czas do swoich, bytujących na ziemi, do której mu się serce wyrywa, aby mógł w jej łonie pruć pługiem życiodajne bruzdy. (tp)

Błękitna Dywizja odparła ataki pod Leningradem

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 19 lutego:

Na terenie zachodniego Kaukazu i nad Dolnym Kubaniem podczas nastałej odwilży miały miejsce tylko działania bojowe o znaczeniu lokalnym. Przy tym na południe od Noworosyjska własny atak poczynił dalsze postępy.

Na froncie nad Dońcem i w rejonie Charkowa zaatakował nieprzyjaciel ponownie znacznymi siłami. Odparto go częściowo w toku ciężkich walk.

Liczne nieprzyjacielskie wypady na południowy wschód od Orła załamały się. Przeciwnika odrzucono dzięki kontratakowi, niszcząc przy tym szereg czołgów. Lotnictwo atakowało skupienia czołgów, pozycje artyleryjskie i kolumny marszowe nieprzyjaciela, przynosząc formacjom armii lądowej wydatne odciążenie.

W toku dalszego prowadzenia silnych ataków na południowy wschód od jeziora Ilmeń doznał nieprzyjaciel ponownie bardzo ciężkich strat w ludziach i w materiale. Mimo niezwykle silnego poparcia przez czołgi i samoloty bojowe odparto przeciwnika wszędzie przed niemieckimi głównymi liniami.

Także kontynuowane ataki bolszewików w celu przedarcia się przez nasz front na południe od jeziora Ładoga i przed Leningradem załamały się krwawo. W kontrataku zamknięto przy tym i zniszczono pewną nieprzyjacielską grupę bojową. Hiszpańska dywizja ochotnicza brała skuteczny udział w odpieraniu ataków bolszewickich.

Nocny atak samolotów bojowych na miasto i port Murmańsk przyniósł wynik pomyślny.

W Tunisie czynności bojowe w dalszym ciągu postępują skutecznie naprzód.

W rejonie morskim Algeru niemiecko-włoskie siły lotnicze uzyskały dalsze sukcesy podczas zwalczania silnie umocnionego nieprzyjacielskiego konwoju dowozowego. Trafiono celnie lekki krążownik i 3 wielkie transportowce. Można się liczyć ze stratą jednego z okrętów handlowych.

W późnych godzinach wieczorowych dnia wczorajszego eskadra nieprzyjacielskich samolotów bojowych zaatakowała północno-zachodnie Niemcy, zrzucając na teren Wilhelmshafen bomby rozpryskujące i zapalające. Ludność, zwłaszcza w okolicznych miejscowościach, poniosła straty. Zestrzelono 9 spośród atakujących bombowców.

Komunikat włoski

RZYM, 19. 2. — Włoski komunikat wojenny ze środy dnia 17 lutego brzmi: Będące w toku lokalne działania bojowe na froncie tunetańskim doprowadziły w dniu 16 lutego do zniszczenia odosobnionych grup nieprzyjacielskich. Zdobyto dalszy materiał wojenny oraz zniszczono ciężkie czołgi. Po obydwu stronach było czynne lotnictwo. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty brytyjskie.

Podczas próby nalotu na Castelvetrano jeden czteromotorowy samolot dostał się w ogień obrony przeciwlotniczej i spadł koło Porto Palo.

RZYM, 19. 2. — Włoski komunikat wojenny z czwartku dnia 18-go lutego brzmi: Na terenie Tunisu wojska Osi zajęły dalsze pozycje nieprzyjacielskie i odparły nieprzyjacielski kontratak, wspierany siłami pancernymi. Nad obszarem Tunisu zestrzelono cztery nieprzyjacielskie samoloty. Trzy spośród nich padły ofiarą ognia formacyj lądowych, a jeden został zestrzelony przez samoloty myśliwskie.

Na północ od Algeru samoloty niemieckie zaatakowały pewien konwój. Zatopiono jeden parowiec o pojemności 8000 brt. oraz uszkodzono jeden parowiec równej wielkości.

Amerykańskie samoloty bojowe zrzuciły bomby burzące i zapalające na Cagliari, Quarto Sant Elena, oraz Gannosfanaliga. Atak spowodował ciężkie szkody w domach mieszkalnych i ofiary wśród ludności. Zaraportowano dotąd stu zabitych i 255 rannych. Zaatakowane przez nasze samoloty myśliwskie trzy spośród atakujących samolotów spadły pod Sanassi w okolicy Maramina, jako też na zachód od wyspy San Pietro. Dwunastu nieprzyjacielskich lotników, którzy zeskoczyli przy pomocy spadochronów, wzięto do niewoli.

Pod Katanią spadł w morze aparat typu Spitfire, strącony ogniem jednego z naszych samolotów bojowych.

W kilku wierszach

⊙ Od chwili rozpoczęcia zimowej kampanii na północnym odcinku frontu wschodniego, do którego z dniem 12 stycznia br. dołączyły się odcinki frontu między Wołchowem a jeziorem Ładoga oraz pod Leningradem, bolszewicy utracili 1162 czołgi.

● Brytyjska admiralicja podała do wiadomości utratę statku patrolowego „Stronsay".

□ Poseł Louw wniósł do parlamentu Unii południowo-afrykańskiej rezolucję, w której domaga się zakazu utworzenia partii komunistycznej.

⊙ Pułkownik Charles Henry Barth został mianowany szefem sztabu generalnego armii Stanów Zjednoczonych na europejskim terenie wojennym.

● Minister produkcji i komunikacji Bicholonne zapowiedział podjęcie prac przy budowie autostrady Paryż—Lille, projektowanej w okresie przedwojennym. Będzie to druga francuska autostrada.

□ Słowacki dziennik „Gardista" informuje o zamierzonej przez czynniki słowackie akcji zmierzającej do wymiany Czechów zamieszkałych na terenie Słowacji za Słowaków przebywających na terenie Protektoratu Czech i Moraw.

⊙ Słowacki minister spraw wewnętrznych zarządził zamknięcie wszelkich barów i nocnych lokali rozrywkowych na terenie republiki słowackiej.

● Do miejscowości Baura w stoce Perskiej przybyła sowiecka delegacja wojskowa, która udaje się w dalszą drogę do Bagdadu.

Zaborcze plany Ameryki
na okres powojenny

LIZBONA, 19. 2. — Przewodniczący komisji marynarki Stanów Zjednoczonych, poseł demokratyczny Magnusson, przyznał w ostatnich dniach w pewnym wywiadzie, że komisja marynarki Izby Reprezentantów rozważa program, mający uczynić z Oceanu Spokojnego pewnego rodzaju amerykańskie „Mare nostrum", nawet gdyby zaszła tego konieczność przy pomocy siły.

Po wojnie — mówił dalej Magnusson — „Stany Zjednoczone staną w obliczu zadania obrony Oceanu Spokojnego. Najważniejszym zagadnieniem najbliższych 50-ciu lat będzie pochód amerykańskiej cywilizacji poprzez obszar Pacyfiku. W tym kierunku nastąpi emigracja w wielkim stylu Amerykanów, podobnie jak po wojnie hiszpańsko-amerykańskiej byliśmy świadkami usadowienia się Amerykanów na Filipinach. To jest dzisiejszy nowy świat.

Stworzone zostaną cztery wielkie amerykańskie drogi morskie i powietrzne poprzez Ocean Spokojny. Mianowicie pierwsza w kierunku Australii, druga z Australii poprzez obecnie jeszcze brytyjską wyspę Guadalcanar, trzecia z Alaski do Syberii oraz czwarta z Hawai do Singapuru. Kilka wysp sobie kupimy, kilka wydzierżawimy, kilka otrzymamy na podstawie układu z Aliantami co do wspólnego użytkowania, a kilka weźmiemy siłą".

W związku z tym w zakończeniu swego odczytu Magnusson mówił o amerykańskiej linii powietrznej do Europy poprzez okolice arktyczne. Linia ta miałaby rozpoczynać się na rosyjskiej wyspie Wrangla, na północ od cieśniny Beringa. Magnusson oświadczył na ten temat co następuje:

„Wyspa Wrangla należała pierwotnie do nas, a to na mocy roszczeń amerykańskich poławiaczy wielorybów i marynarzy. Następnie wyspę tę zagarnęła Rosja, a my przeciwko temu nie protestowaliśmy. Stany Zjednoczone potrzebują dla okolic arktycznych nowego admirała Byrda.

W każdym razie — zakończył Magnusson ostrożnie — sprawa wyspy Wrangla nie jest włączona do programu amerykańskiej ekspansji na Oceanie Spokojnym, chyba tylko w formie wspólnego układu z Związkiem Sowietów, jako aliantem Stanów Zjednoczonych!"

Nowe zarządzenia niemieckie
w ocenie prasy angielskiej

SZTOKHOLM, 19. 2. — Prasa angielska coraz bardziej szczegółowo omawia nowe zarządzenia, wydane w Niemczech w dziedzinie zwiększenia tempa pracy. Czołowe dzienniki przestrzegają usilnie przed lekceważeniem doniosłości tych zarządzeń i nawet najmniejszym niedocenianiem ich skuteczności. Podczas kiedy jeszcze w ubiegłym tygodniu usiłowano wmówić opinii publicznej, że Niemcy sięgają do swych „ostatnich rezerw", obecnie londyńskie czasopismo „Financial News" podkreśla, że bardzo dużo jeszcze brakuje do tego, aby Niemcy wyczerpały swoje rezerwy pracy.

W poinformowanych kołach ostrzega się przede wszystkim przed wyciąganiem fałszywego wniosku, jakoby Anglia uzyskała wyższość nad Niemcami dzięki wcześniejszej mobilizacji kobiet u siebie. W rzeczywistości sytuacja jest wręcz odwrotna. Niemcy mogły sobie pozwolić na decyzję wprowadzenia tego kroku później niż Anglia, ponieważ liczba ich ludności jest dwukrotnie wyższa niż ludność Anglii i ponieważ niezależnie od tego rezerwy robotnicze całego kontynentu stoją do ich dyspozycji. Z rezerw tych Niemcy mogą czerpać do woli, natomiast Anglia jest w zupełności pozbawiona tej możliwości. Z tego powodu rząd angielski musiał o wiele wcześniej niż czynniki niemieckie zdecydować się na wciągnięcie do pracy kobiet. Niemcy dopiero teraz wprowadzają zarządzenia, do których Anglia była zmuszona już po Dunkierce.

W niedzielę:
Obuch prawdziwy

Deklaracja premiera Tojo

TOKIO, 19. 2. — W ub. środę premier Hideki Tojo ponownie podkreślił, że Japonia nie ma żadnych pretensji terytorialnych oraz zaznaczył, że jest wierny zasadom streszczającym się do zdania, że wszystkim narodom należy się miejsce pod słońcem, przy czym będzie przestrzegał niepodległości Syjamu oraz suwerenności Francji na terenie francuskich Indochin. . .

Polityka rządu japońskiego w odniesieniu do wszystkich narodów w Azji wschodniej nie ulega zmianie. Japonia udzieli poparcia wszystkim, którzy z nią współpracują; kto jednak chce postępować w myśl rozkazu Anglii i Ameryki a tym samym uniemożliwiać Japonii urzeczywistnienie jej wielkiego celu, zostanie w odpowiedni sposób potraktowany. .

Zgon generała zakonu OO. Jezuitów

CITTA DEL VATICANO, 19. 2. — Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł tutaj generał zakonu OO. Jezuitów, o. Włodzimierz Ledóchowski, w wieku lat 76. Wysoki urząd w katolickim świecie zakonnym o. Ledóchowski piastował od roku 1915. Zmarły był wybitnym pisarzem religijnym i społecznym i pochodził ze znanej rodziny, która położyła gorliwe zasługi dla sprawy kościoła katolickiego.

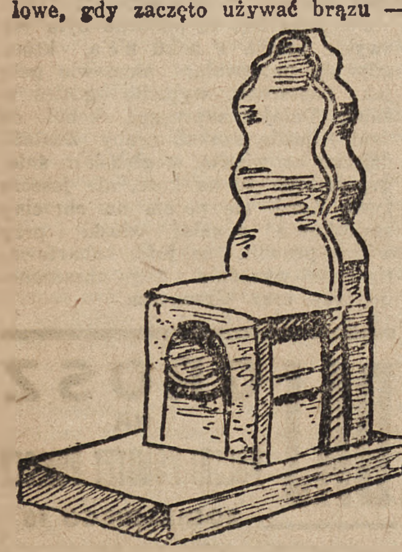
Wystawa „Raj sowiecki" w Salonikach

SALONIKI, 19. 2. — Wystawa antybolszewicka p. t. „Raj sowiecki" otwarta w Salonikach w dniu 14 lutego cieszy się olbrzymią frekwencją publiczności. Już w pierwszych trzech dniach wystawę zwiedziły tysiące osób. Centralna dyrekcja związków zawodowych w Salonikach zorganizowała zwiedzanie masowych zespołów wszystkich pracowników zakładów przemysłowych zjednoczonych w tym związku.

Zagadka 40 wieków - rozwiązana

(2) **Kreta. — kolebką naszej kultury**

Nauka nie miała wiele zmartwień z określeniem czasu, w którym kultura starokreteńska przechodziła swoje wzloty i upadki, blaski i cienie. Wspaniała epoka Krety zaczęła się, gdy zawitało na piękną wyspę, wyspę winogradu i oliwki, nardu i sezamu — pierwsze narzędzie metalowe, gdy zaczęto używać brązu — a runęła w otchłań około 1200 lat przed Chr. Spory szmat czasu! Mniej więcej jak od czasów cesarza Dioklecjana do — doby dzisiejszej! Dzięki żywemu handlowi z Egiptem w grobowcach kultury „minojskiej" przechowały się zabytki egipskie, a jak wiadomo chronologia Egiptu jest dość dobrze znana, posłużyła więc do ustalenia bardzo dokładnego zamierzchłej starożytności Krety. Ale znowu nie należy myśleć, że była to tylko odbitka kultury egipskiej. Kultura minojska była strojna we własne bogactwa.



Na takich meblach siadywali.

Nie było tam świątyń ni murów, baszt czy wież — ocalały w łonie ziemi pałace wielopiętrowe, z oknami (może z szybami?), o dachach spadzistych. Pałace pełne sal, pokojów, izb, korytarzy, podwórzy i słonek czy klatek schodowych — z magazynami na naczynia, pełne niegdyś z ziarna czy wina — ba, nawet z kanalizacją, o jakiej i marzyć nie może niejedno miasteczko w roku 1943 po Chr. Ściany pokrywały bujne, wielobarwne freski (wynalazek kreteński!) o wzorach stylizowanych roślin czy zwierząt, różnych zawijasów i wykrętasów, coś niecoś a la bib. secesja z początku naszego stulecia. Z malunków zmartwychwstali wytworni Kreteńczycy, z długimi, pokręconymi włosami, zdobni w pióra — i strojne panie, bardzo starannie ondulowane, dekoltowane dokładnie po pas, za to w szerokich robach, pełnych plis, falban i falbanek. Dużo świecidełek, moc artystycznych „małych nic" z kości słoniowej i ze złota — krótko: jakieś rokoko sprzed czterdziestu wieków, kraj zbytku i rozkoszy, naród, który na ściennych kronikach faraonów maluje jako naród złotników, jubilerów i dostawców perfum. Dziwne, że ani razu nie ma konterfektu — niewolników, tak jakby to był kraj wolnych producentów. Za to mamy pod dostatkiem scen zabawy: polowania, akrobacje cyrkowe, muzyka, obchody uroczyste.

Dziwny rezultat dały też badania antropologiczne. Już z epoki minojskiej zachowały się ślady nordyków i subnordyków na Krecie, natomiast nie ma zachowanych dowodów, by do podłoża antropologicznego śródziemnomorskiego wmieszały się elementy armenoidalne, to znaczy twórcze ten typ, który przeważał i przeważa w Małej Azji, na Kaukazie, w Syrii i który zdaje się był twórcą starych kultur owych stron. Homer zauważył to, opiewając Kretę jako pstrokaciznę narodów. Może ta jej niejednolitość była powodem rozstroju i zagłady?

Zapewne szła fala za falą imigracji na bogatą wyspę, może aż zza Karpat ciągnąc, aż wreszcie jak potężny młot uderzyła w Kretę fala Dorów, zbrojna w żelazo i zasypała kraj ruinami. Kreta nie przestała być schroniskiem dla piratów, ale we wspaniałym rozwoju Hellady nie odegrała już żadnej roli decydującej. A może rozsypała się świetność królestwa Minosa z innego powodu, może zbutwiała, może uległa degeneracji?

Ogromną ilość nierozwikłanych pytań stworzył fakt, że cała ta kolorowa przeszłość była dotychczas — niema. Hieroglify kreteńskie, dziesiątki ich tysięcy, czekały okrągło pół wieku na odszyfrowanie. Z budowli, z oglądania obrazków wysnuwano wniosek, że Kreta wpłynęła bardzo silnie na rozwój kultury t. zw. mikeńskiej, że jej zawdzięcza swój kształt Grecja przedhomerowa — ale to znowu były tylko domyślniki. Dla tej epoki byliśmy — analfabetami.

Aż oto niedawno rozeszła się wieść, że prof. Hrozny odgadnął tajemnicę pisma kreteńskiego. Mrokom przeszłości wydarto jedną z najważniejszych zagadek.

Krótka wzmianka telegramu podaje, że okazało się, iż język Krety należał do języków azjanickich, Kreteńczycy więc byli odłamem tej ludności, z której skarbów tyle zaczerpnęli Semici i indoeuropejczycy, a których potęga dawno, dawno rozsypała się w pył. Nie wiemy, czy odczytano oba pisma kreteńskie, nie wiadomo jaka treść jest tych napisów.

Musimy poczekać aż wielki uczony, który znowu „inter arma" dał ludzkości nowy iście królewski dar — bliżej nam opowie o wyspie, na której nasza rasa zaczęła wychodzić ze stadium prakultury na najwyższe wyżyny ludzkości. **S. P.**



A tak się panie ubierały.

† W pierwszą najboleśniejszą rocznicę śmierci Najdroższego Brata Mgr. praw, W. S. H Z. i Nauk Ekonomiczno Administracyjnych, ś. p. JÓZEFA WIERZBICKIEGO — inspektora Banku Nadzorczego dla Gen. Gub odbędą się za spokój Jego duszy MSZE ŻAŁOBNE, dnia 21. lutego o godzinie 10 rano w kościele OO. Bernardynów i dnia 22. lutego o godz. 8.30 w kościele XX Zmartwychwstańców ul. Piekarska. Na te smutne obrędy Krewnych i Przyjaciół, zapraszają — Siostra, Szwagier i Rodzina.

† NABOŻEŃSTWO za spokoj duszy ś. p. ZOFII z Seidlerów PETRY odbędzie się dnia 21. lutego 1948, o godz. 10. rano, w kościele Św. Łazarza — (górna Kopernika)

† W drugą rocznicę śmierci najukochańszej Córki ś p IRENY ZIELIŃSKIEJ odbędzie się MSZA ŚW. ŻAŁOBNA w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej, 21. lutego 1948 roku, o godzinie 9-tej rano, na którą Krewnych, Znajomych i Koleżanki, zapraszają Rodzice i Siostry.

POMOC LEKARSKA

Dr. TADEUSZ GIZA, specjalista chorób dzieci — ordynuje obecnie od g. 16 do 18-tej ul. ŁOZIŃSKIEGO 1. 5. tel. 245-89. 10106

KUPNO — SPRZEDAŻ

ELEKTROKUCHENKI, ŻELAZKA GATUNEK PRZEDWOJENNY CENY ZNIŻONE. FACHOWE NAPRAWY „TECHNOSERVICE" LWÓW ulica SYKSTUSKA 23. 495

KUPIĘ trencz pierwszorzędny nienoszony, letni, na wysokiego i taki sam na średniego. Teatyńska 38, — mieszk 4, od godz. 16—20 10548

KUPIĘ srebro stołowe, 6—12 osób. Listy Gaz. Lw. 10611

FORTEPIAN koncertowy, ton piękny okazyjnie sprzedam. Lenartowicza 5, 2 piętro, Herman, po poł. 10525

KUPUJĘ używane koldry, materace i pokrycia. Łyczakowska 89, m. 4.

KUPIĘ ubranie ciemne na średniego Gatunek i stan pierwszorzędne, ulica Łyczakowska 41, oficyny, I. p. m. 4.

PŁYTY gramofonowe, połamane, zużyte kupuję. Płacę najwyższe ceny — Sobieskiego 28, m. 9, II. p., ganek

WÓZEK SPORTOWY i ŁÓŻECZKO Z SIATKĄ, tylko pierwszorzędne — kupię. Telefon 112—48. 10507

SPRZEDAM zegarek luksusowy damski, brązowe buty gumowe 41, ulica Piekarska 21, m. 6, do godz. 5-tej.

KUPIĘ aparat kinowy 8 m/m albo 16 m/m Kodak, Eumig. Wiadomość: Gomółka, Lwów, Mączyńskiego 46/8

LISA srebrnego, futro łapki i męskie piżmaki, kołnierze: krymski i ałanki tanio sprzedam. Chmielowskiego 8, m. 2, od 10—12. 10504

AKCJE, listy zastawne, nawet najdrobniejsze ilości kupię, zapłacę solidnie. Oferty Gaz. Lw. 10499

SPRZEDAM ubranie, palto na średniego, futro damskie, żakiet selskin Zgłoszenia: Piotra 11 a, m. 4, parter

SPRZEDAM kostium, płaszcz letni, meszty Kollera 36, sukienki wełn. i letnie, pijamę, koszulę nocną damską bluzeczkę włóczkową, koszulę męską nr 39, płaszcz męski nieprzemakalny nowy. Kochanowskiego 10, I. p., m. 8

SPRZEDAM ubranie granatowe i stalowe zarzutkę lub trencz na średniego oraz futro damskie. Wszystko stan b. dobry Kochanowskiego nr 42, m cztery 10484

SUKIENKĘ skrojoną lub gotową — z wełny lub aksamitu czarną, granatową, ciemno zieloną, brązową — chłopkę z wełny w kwiaty, czółenka czarne 38—39 kupię. Brajerowska 12 mieszkanie pięć. 10486

ZŁOTY zegarek damski podłużny — z bransoletą oraz pierścionek wartościowy, kupię. Dobrze zapłacę. Oferty Gaz. Lw 10470

TAPCZANY tapicerowane, komplet jadalni, kredens kuchenny kupię. — Listy Gaz. Lw. nr 10463

ŚNIEGOWCE malutkie dla półtorarocznego dziecka kupię. Numer bucików 23. Stryjska 24 m. dwa — miedzy 2—5 popołudniu. 10462

KUPIĘ kurtkę na wysokiego pierwszorzędną Listy do Gaz. Lw. nr 10460

KUPIĘ PSA „Japoński szpic". Wiadomość Lwów, ul. Szumlańskich 6/8

KUPIĘ dla dziecka 4-letniego wełniane rajtuzy białe lub jasnodrapowe Wiad. Kampiana 6 m 3 10457

KUPIĘ eleganckie futro na wysokiego, wydra, bobry, tchórze, piżmaki Listy do Gaz Lw. nr 10459

SPRZEDAM piękny zegar osiemnasty wiek popielnica brąz marmur — „LIRA" Kopernika 10. 10406

MASZYNĘ pisarską w dobrym stanie kupimy. Wędkarski klub we Lwowie tel. 265-23, Pas Hausmann 9 10454

KUPIĘ WÓZEK GŁĘBOKI (auto) Konkona, beciki dla niemowlęcia — Zgłoszenia natychmiast SALON MÓD „ZOFIA", Kopernika 16 10426

SPRZEDAM futro męskie, palto, buciki skandynawy 42—43. Zgłoszenia: A. Hitler Ring 47, II. p., m. 1

NUTY kupię. Lehrmeister I i II — Czerny 100 ćwiczeń, dobrze zapłacę Trześniowskiego 4, m. 1, po południu

SPRZEDAM nowe pó.buciki brązowe nr 46. Wiadomość: Stryjska 56, — mieszkanie pięć. 10403

SPRZEDAM czarne źrebce na średnią. Gosiewskiego 1, m. 5. 10399

KUPIĘ nowe bergszteigery nr 44 — lub półbuciki nowe czarne. Supińskiego 80, mieszk. trzy. 10389

SPRZEDAM komplet pościelowy, — męski płaszcz wiosenny na wysokiego. Rozwadowskiego 30, mieszk. 12, II. p., ganek, godz. 4—6. 10383

KUPIĘ na średnią płaszcz wiosenny wolny, szlafrok i firanki w dobrym stanie. Listy Gaz. Lw. 10379

CZÓŁENKA czarne nr 37, stan dobry, kupię. Zgłoszenia ul. Niemcewicza 42, I. p., mieszk. dziewięć — w godzinach od 14—20. 10381

KUPIĘ pelerynkę lisa niebieskiego, suknię wełnianą jasną. Lwów, ulica Trybunalska 12, I. p. 10387

SPRZEDAM maszynę pierścieniową nożną. Gródecka 81, br. 8, m. 224; (Kolejowe domki). 10360

SPRZEDAM piecyk elektryczny i aparat do masażu 110 v. Litwin — ul Boimów 2. 10378

KUPIĘ brązową sukienkę sportową i bliźki sportowe, najchętniej białe. Listy Gaz. Lw. 10338

SPRZEDAM maszynę do pisania — „Continental" mało używana; 7.500 Listy Adm. Gaz. Lw. 10363

ŁÓŻKO składane polowe kupię natychmiast. Wiadomość: Akademicka nr 15, sklep gospodarczy i kolonial.

SPRZEDAM fortepian tanio. Król Jadwigi 22, m. 2 10612

KUPIĘ zaraz maszynę Singera krytą w dobrym stanie. Plac Mariacki 10, II. p., mieszkanie 12. 10282

PIANINO albo fortepian dobry kupię zaraz. Listy Gaz. Lw. 10335

ADAPTER z automatem Garrarda, wzmacniacz o silnym tonie sprzedam Heninga 40 m. 1, od 12—14 i od 18-tej. 4-dzwonek od góry. 10211

SPRZEDAM szafę trójdzielną dębową, szafkę na książki, lustro belgijskie, zegar elektryczny, patefon walizkowy marki rosyjskiej z płytami, skórę niedźwiedzią, 2 krzesła skórzane, obraz akwarelowy, lampę elektr z jedwabn. nakryciem. Kupię zegarek damski markowy, czółenka 38 w dobrym stanie. Ziemiałkowskiego cztery, mieszk. jeden. 10304

ZNACZKÓW 8 ALBUMY „parceluję" (Austria, Jugosławia, Niemcy — Polska i i. Europa) ul. 3-go Maja 5 III., m. 5, od 11 do 18. 10220

ZNACZKI ZAMORSKIE dam za polskie, niemieckie, austriackie, rosyjskie. ul. 3-go Maja nr 5 III., m 5, od 10 do 11 i od 18 do 20. 10222

KUPIĘ maszynę do wyrobu dziurek elektryczną. Zgłoszenia z grzeczności sklep Galanteria, Boimów nr osiem, (Färberstrasse nr 8). 10239

ZA ZNACZKI polskie austriackie niemieckie i i ZAPŁACI NAJLEPIEJ AMATOR ul. 3-go Maja nr 5, III., mieszkanie 5, od godz. 18—20, za wyjątkiem wtorków. 10221

KUPIĘ modlitewnik i 2 dywaniki Listy Gaz Lw. 9895

KUPIĘ dywan perski i kilim Listy Adm. Gaz. Lw. 9894

KUPIĘ wózek „Konkona" głęboki w pierwszorzędnym stanie — dywan wyrób obojętny stan dobry i kilim Listy Gaz Lw 9896

SPRZEDAM futro męskie długie — wierzch łoszaki, spód piżmaki, ulica Małeckiego 9, m. 5, II. piętro. 10081

KUPIĘ dom dwurodzinny lub większą parcelę, chętnie w Zniesieniu Nowym. Zniesienie, ulica Kardynała Trąby nr 38. 9899

OBRAZY kupię polskich artystów Oferty Gaz Lw nr 7912

OBRAZY kupię; PRZYJDĘ DO DOMU Listy Gaz Lw 8474

SREBRO KRYSZTAŁY PORCELANĘ najlepiej sprzedasz w firmie jubilerskiej JAN WOJTYCH Lwów AKADEMICKA 8 583

SREBRO WSZELKIEGO RODZAJU kupuje JAN MIESOWICZ, zegarmistrz Lwów ul SAPIEHY 25 661

ZABAWKI. Lwów. KILIŃSKIEGO 1.

PIŁY stolarskie ogrodnicze PILNIKI piłowe wszelkie inne WIERTŁA spiralne Narzędzia precyzyjne posiadamy „TECHNOSERVICE" ulica Sykstuska 23 m 12 709

ZA OBRAZY ZNANYCH MALARZY POLSKICH PŁACI NAJWYŻSZE CENY KORZYŃSKI — SKLEP Z OBRAZAMI, SYKSTUSKA 13, 537

SPRZEDAM futro damskie na przeróbkę, chodnik kokosowy 4 1/2 m., pokrowiec drelichowy na chodnik 7 m. Piaskowa 1, mieszkanie 21 — od godziny 9—11 10475

AKORDEONY HARMONIE ręczne PATEFONY PŁYTY, kupuje — „LIRA" KOPERNIKA 10 551

Listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, akcje „Chodorów" kupię. Listy Gaz. Lw. 9864

ZŁOTO DENTYSTYCZNE fachowo przerabia JAN WOJTYCH r. z. 1896 jubiler Lwów AKADEMICKA 8

PŁYTY POŁAMANE (szmelc) kupuje „LIRA" KOPERNIKA 10 552

MŁYŃSKIE maszyny, całkowite urządzenia młynów oraz wodne, wykonuje Molitor, Fabryka Maszyn Młyńskich, Kraków, ul. Św. Wawrzyńca nr 26, telefon 181—18. 793

SPRZEDAM futro (wydra, piżmaki) niżej średni, piękną suknię wzorzystą franc., kapę na stół brokatową i jedwabną, bieliznę pościelową — wszystko pierwszorzędne Mikołaja nr 21, I. p., m. 4, od 3 do 4. 10350

WILLA z ogrodem okazyjnie do sprzedania. Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. 555

KUPIĘ TRENCZ MĘSKI wzrost 1.80 w bardzo dobrym stanie, SKANDYNAWY LUB SPORTOWE PÓŁBUCIKI nr 44, w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Wyspiańskiego 28: dolny dzwonek. Między 1—3. 10306

KUPIĘ: popielate boty gumowe na 37-38 nr. bucika, łódki luksusowe na pół wzgl. francuskim obcasie (najchętniej zamszowe) nr. 37—37½, sukienkę letnią w kwiaty. Lwów, ul. Lenartowicza 4 m 4, codziennie od godziny 8—10 rano. v

SPRZEDAM płaszcz jesienno zimowy wysokiemu nowy oraz piecyk żelazny Lwów, ul. Liskiego 3 boczna Kętrzyńskiego, dolny dzwonek. v

KUPIĘ czarny wiosenny płaszcz — pierwszorzędny na wysoką starszą. Lwów, ul. Supińskiego 8 m. 1. v

KUPIĘ pierwszorzędny trencz damski oraz kostium letni. Lwów, ul. Supińskiego 8 m 1. 10821

RODZIEWICZÓWNEJ „Czahary" — kupię natychmiast. Lwów ul. Supińskiego 8 mieszk. 1. 10820

ROŚLINY egzotyczne, kwiaty, agawę kaktusy zakupi Poradnia Przyrodolecznicza, Lwów, ul Teresy 12 m. 11 od 10-12 i od 3-6. 10819

KUPIĘ kuter i wilka w dobrym stanie wraz z transmisją. Zgłoszenia pisemne Julian Kuhn, Radziechów.

KUPIĘ ubranie czarne na wysokiego kostium i płaszcz na średnią, czółenka nr. 36-37 czarne. Zgłosz. Gazeta Lwow. nr. 10816 lub tel 121-20 v

SPRZEDAM futro i ubranie męskie oraz dziecinne buciczki i lakierki nr. 33—34. Lwów, ul. Asnyka 2 m 5 I p. od godz 10—12 v

KUPIĘ różne akumulatory samochodowe nowe i w dobrym stanie oraz glejtę ołowianą i minię. Zgłoszenia Gazeta Lwow. nr. 10811

KUPIĘ walce młyńskie pojedyncze, podwójne, kaspry, tryery, plansichtry łuszczarkę, koła transmisyjne, łożyska różne, motor gazowy 20—30 koni tokarnię, wiertarkę maszynową i inne narzędzia mechaniczne. Zgłoszenia Lwów, ul. Wandy 3 v

TAPCZAN z materacem lub bez — i szafę, orzech kaukaski, stan dobry kupię Zgł. Gaz. Lw. nr. 10815

SPODNIE brązowe, zielone, wymiar średni, dobre, kupię. Lwów ul. Piekarska 1, sklep papierowy. 10814

DO SPRZEDANIA jadalnia, meble antyczne Zgl. Gaz. Lw. nr 10804:

SPRZEDAM fortepian Stingel Wien. Wiad. Gaz. Lw. nr 10803:

SPRZEDAM sukienkę wełnianą popielata, żakiet czarny zimowy, narzutkę czarną i gorselet. K. Boczkowskiego l. 6 m 8, II piętro. v

KUPIĘ pończochy męskie, krawat zielony i brązowy, rękawiczki „Pecary", srebrne etui na papierosy, szalik męski Gaz. Lwow. nr 10801:

LADY, szafki sklepowe sprzedam. — Lwów, ul. Halicka 20 sklep 2. v

ŁÓŻECZKO dziecinne z materacem i siatką w pierwszorzędnym stanie — kupię. Rynek 5/11 m. 4 tel. 215-09

KUPIĘ wózek sportowy w dobrym stanie. Wienerstrasse 25 I p. m. 1, wejście przez ganek na lewo v

SPRZEDAM jedwabną ślubną suknię Rycerska 25 b, mieszk. 18 v

SPRZEDAM jedwabną składaną parasolkę i nową skórzaną teczkę, ul Rycerska 25 b, mieszk. 14. v

SPRZEDAM doskonały głośnik w pięknej skrzynce i duży koc. Mikołaja 5, m. 1, od godz. 3—6. v

KUPIĘ futro wielkość średnia, źrebce francuskie, selskinowe lub inne — stan dobry Świetlicki, Żółkiewska nr 153, m. 43 lub Gaz. Lw. 10572

KUCHENKA żelazna do sprzedania: Potockiego 26, parter, m. 1. 10576

KUPIĘ futro modnie skrojone, klosz najchętniej selskiny buciki na korku eelganckie 35—6 prunelki białe nr 35—6, Lwów, Jabłonowskich 18; mieszk. 1, po południu. v

SPRZEDAM białe zakopianki nr 37, 38, pierwszorzędny stan, prochownik damski na średnią, kostium ln.any, sukienkę jedwabną dla młodej, szczuplej panienki. Lwów, Jabłonowskich nr 18, m. 1, po południu. 10587

SPRZEDAM kalosze, tenisówki, sandały męskie 43, ubranie narciarskie wysokiego, buciki rodzaj narciarskich 40, prasol męski, meszty damskie 34 brązowe i zielone zamszowe podniszczone. Piekarska 45, m. 4 — od godz. 6—7 wiecz. v

KUPIĘ kurtkę na wysokiego nową luksusową, wierzch angielski, spód futro, kołnierz wydra; cena obojętna Listy Gaz. Lw. nr 10593

SPRZEDAM głęboki wózek dziecinny. Zapolskiej 22, m. trzy. v

SPRZEDAM realność jednopiętrową na Zniesieniu blisko tramwaju i domek dwupokojowy z kuchnią, werandą, z ogródkiem w Zimnej Wodzie Wiadomość: Domsa 9, kancelaria — od godziny 8—5. v

SPRZEDAM dywan, 3-1.50 i chodnik kokosowy czerwony m. 7.55—90. — Grunwaldzka 12, mieszkanie jeden; parter prawy, od 8—5. 10610

SPRZEDAM lisa niebieskiego. Kupię używany kredens kuchenny. Od godz. 8—11, Gródecka 7, m. 6. v

SPRZEDAM 2 ubrania piękne sportowe, futro, spodnie wizytowe, sweter, koszule, kapelusz 56 i 59. Zielona nr 59, mieszk. cztery, za Wodociągami, od 9—10 i 1—4. 10604

KUPIĘ bufalkę 1 osobową i trzepaczkę. — Wiadomość: Wałowa 11 a, — fryzjernia, Lwów. v

BUCIKI żółte marka „Poper" nr 39, stołowa lampa naftowa do sprzedania. Zofii 22, m. dziewięć. 10599

RATLERKĘ CZARNĄ karliczkę kupię. Kętrzyńskiego 66, m. 6. 10601

SPRZEDAM pierzynę, poduszkę, śniegowce nr 37, ul. Kochanowskiego 10, I. p., drzwi 8, na ganku. v

SPRZEDAM meszty męskie 39, bucіki chłopca 38, pasek męski, obrus biały, bieliznę pościelową, balie blaszaną. Sapiehy 39, m. 4. v

KALOSZE nr 8 i 10 sprzedam — Sklep chlebowy, Jacka 7. 10432

KUPIĘ spód futrzany damski w dobrym stanie, Akademicka 10, II. p., mieszk. 3, drugie schody, od 12—2.

SPRZEDAM szafę z dykty niezapuszczany i nowy bider, Gaz. L. 10416:

KUPIĘ lub wydzierżawię dom parterowy, kilkupokojowy z ogrodem we Lwowie. Warunki z ewent. ceną do Gaz. Lw nr 10417

SPRZEDAM kratę do okna, wysokość 174 cm., rozciągłość 130 cm. — bucik z lewej nogi w b. dobrym stanie nr 41. Króla Leszczyńskiego 45/2

SPRZEDAM buty nowe 36—37. Kupię trenczkot z podpinką, wełnę brązową w kraty, sukienkę wzorzystą jedwabną. Grottgera 1 a, m. pięć. v

WIERTARKĘ elektryczną stołową małą, aparat do elektrycznego spawania kupię, Gaz. Lw. 10410

KUPIĘ bryczkę używaną, może być zniszczoną. Telefon 125—84 v

DO sprzedania salonowa maszyna kryta Singera, Batorego 28, m. 19. PŁASZCZYK podniszczony na 12 lat do sprzedania Kupię wierzchy na pierzynę. Jacka 6, m. 4, w podwórzu

SPRZEDAM płaszcz damski zimowy wolny na średnią z zarękawkiem — Leśna 11, m. 8, boczna Kurkowej. v

MANEKIN krawiecki do sprzedania Bogdanówka, Orla 17, m. 1. v

SPRZEDAM Singera maszynę krawiecką w dobrym stanie. Rutowskiego 16, mieszk. trzy. v

FARBY olejne artystyczne sprzedam, Małeckiego 4, mieszk. 5, przez ganek 12—2. Kupię ceratki, buciczki dla dwuletnich bliźniaków. v

SPRZEDAM obrazy olejne amatorom piękne rogi. Głęboka 23, I. p., mieszkanie 5, godz. 14—16. v

SPRZEDAM wózek głęboki granatowy, lisa czarnego. Król. Jadwigi 37a mieszk. 5, od 9—11. v

TAPCZAN szkielet orzechowy i mahoniowy sprzedam. Badenich siedem, Lwów, stolarz. 10590

SPRZEDAM futro męskie na dużego, spód murmle; kupię pług i kultywator jednokonny. Szeptyckich 41, m. 4

WYKWINTNE ubranie nowe ciemno popielate na średniego, szczupłego — płaszcz męski letni, meszty męskie żółte nr 42 i płaszcz damski letni sportowy na średnią sprzedam. Ul. Zimorowicza 10, II. piętro, mieszkanie 20, od 10 do 16. v

SPRZEDAM cztery krzesła, stół — tapczan, Kętrzyńskiego 66, m. sześć

KUPIĘ jadalnię i sypialnię w dobrym stanie. Gaz. Lw. 10732

SPRZEDAM parcele 200 sążni na Litewskiej, boczna Własnej Strzechy 10 min od tramwaju. Zgłoszenia telefon 205—95, po południu 10744

SPRZEDAM smoking na niskiego Oglądać 1-5. Torosiewicza 32, m. 8

SPRZEDAM męskie palto, zegarek kieszonkowy Omega. Sobińskiego 6: m. 14, I. p., ganek v

SPRZEDAM ROWER. Listy Admin Gazety Lw. nr 10747

KUPIĘ nuty Bajera, ul. Rycerska 20 III. p., m. 8, na lewo. v

KUPIĘ czółenka 38 czarne granatowe słupek lub niski obcas; sprzedam eleganckie saneczki z oparciem, łóżko składane. Listopada 80. v

SPRZEDAM bibliotekę, kanapkę, foteliki, stolik bridżowy.. Romanowicza nr 11, m. 12 10739

SPRZEDAM złoty damski „Doxa", meszty 43, 44, buciki 45, pulower duży. Sykstuska 62, m. dwa. v

SPRZEDAM boty zakopiańskie białe nowe nr 39—40, lampę elektryczną Kupię białe sukno filc. Zgłoszenia od 8-ciej, Żeromskiego 15, m. sześć.

SPRZEDAM damskie futerko podbite wierzch Leszczków na średnią osobę, stan prawie nowe, ul. Modrzejewskiej 16, III. p., m. 10. 10652

PŁYTY ROSYJSKIE i inne KUPIĘ natychmiast. Domagaliczów 8, m. 4.

PATEFON ROSYJSKI lub inny NATYCHMIAST kupi przyjezdny, ulica Domagaliczów 8, m. 4. 10693

KUPIĘ LISA, kołnierz niebieski — srebrny, TAPCZAN, KREDENS kuchenny nowoczesny, Telefon 109—44. Jachowicza 20, m. pięć. 10750

SPRZEDAM wózek głęboki „Konkon" i rower dziecinny. Kochanowskiego dwa — warsztat v

SPRZEDAM maszynę szewską Singera gładką. Krasickich 17, mieszk. 8: w podwórzu 10567

SPRZEDAM maszynę krytą Singera w dobrym stanie. Brajerowska 11 a, mieszkanie cztery. v

DUŻY WYBÓR KROJÓW Beyer, — Vobach, Ultra etc. Lwów, GRUNWALDZKA 7/11 (boczn. Listopada).

SPRZEDAM 2 łóżka żelazne — stan pierwszorzędny. Piekarska 47, mieszkanie pięć, po południu. v

SPRZEDAM bormaszyny i narzędzie ślusarsko monterskie. Wiadomość: Pułaskiego 4, mieszkanie 4, boczna Zofii, od godz. 10—12. 10742

SREBRO stołowe na 6 osób („Alt Wien") sprzedam Zadwórzańska 130 od 8 do 12, dzwonek II-gi od góry.

SPRZEDAM neseser ze świńskiej skóry, bluzkę jedwabną. Zielona 37, m. dwa, przez ganek, na prawo. v

WZMACNIACZ sprzedam. Żyżyńska nr 8, mieszk. 7, od 13.

SPRZEDAM wierzch płaszcza, kołnierz kangurowy, bergsteigery nr 40 Bema 23, m cztery. v

KUPIĘ dziecinny nocniczek. Zgłoszenia: Zofii 48, m. 5, — sobota po południu, niedziela. v

PATEFON pierwszorzędny sprzedam ul. Kochanowskiego 79, II. p., m. 6a

TOKARNIĘ 2 1/2 mtr. toczenia — sprzedam. Warsztat ślusarski, ulica Sobieskiego nr 12. 10711

SPRZEDAM harmonię włoską, 120 basów, marki Settimio Soprani Tivoli, ul. Bema nr 29, m. 2, suteryny

KARTY bridżowe kupię. „Reklama" Sykstuska nr 21. v

NATYCHMIAST poszukuję 1 lub 2 pokoi z kuchnią, możliwe z gazem; dam kaucję. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy Gaz. Lw. 10706

POSZWY pierzynowe pierwszorzędne SPRZEDAM. KUPIĘ 2—3 metry wataliny, Lwów, Liskiego 10, m. 9 — Bloki ZUS-u, Boczna Kętrzyńskiego

KUPIĘ nową, elegancką bonżurkę. Listy Gaz. Lw. 10647

SPRZEDAM futro męskie — młode niedźwiedzie, raglan brązowy, piecyk żelazny samotowy wiedeński, obraz Chełmińskiego: „Odwrót Napoleona" duże stylowe ramy. Oglądać: Bogusławskiego 16, m. 4 16648

PALTO sprzedam męskie czarne całe na watalinie, podszewka do dołu, w bardzo dobrym stanie. Oglądać od 12—8 w. Piekarska 16, mieszk. 29

KUPIĘ branzoletę złotą, łańcuszek, pierścionek. Gaz. Lw. 10728

SPRZEDAM damski płaszcz, spódniczkę jedwabną, Grunwaldzka 7, m. 11

SPRZEDAM ubranie brązowe, suknie czarne, granatowe, kostium granatowy w paski, firanki, kordonek, ręcznik. Bourlarda 3, m. 9, oficyny.

KRYMKĘ na średnią tanio sprzedam, kurtkę, ubranie watowane rosyjskie Sobińskiego 14, mieszk. 1 — (boczna Zielonej). 10664

WELON ślubny kupię natychmiast; śniegowce wysokie czarne 38 i dziecinne na 3—4 latka. Batorego 22, — mieszkanie 13, oficyny, 12—16. v

SPRZEDAM futro męskie na średniego, spód tasmany, kołnierz krymski z klapami, stan pierwszorzędny, — bundę podróżną leszczkowską, trzewiki męskie wysokie, nieprzemakalne nr 43, obraz Albinowskiej „Książka i kwiaty", akt Wachtla, sukienkę czarną, elegancką z crepe satin, magiel pokojowy korbowy, mały. — Kupię spodnie popielate z biel lub ang materiału w pierwszorzędnym stanie, oraz szczeniaka „cocer espagnol". — Zgłoszenia tylko od 8—5, ul. Gołąba siedm. mieszk. cztery (alarm). 10766

† ś. p. HALINA SCHINDLEROWA, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 17 lutego 1943. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę, 20. lutego 1943 r., o godz. 3.45 po południu z Kaplicy OO. Reformatów, na cmentarz Janowski, — o czem zawiadamiają Córki i Rodzina.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się we wtorek dnia 23. lutego 1943, o godz. 7.30 rano — w kościele OO. Reformatów przy ulicy Janowskiej 10724

† NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy ś. p. WŁADYSŁAWA SZULCA odbędzie się dnia 20. lutego 1948, o godz. 8-mej rano w kościele OO. Bernardynów, na które to nabożeństwo zaprasza się Krewnych, — Przyjaciół i Znajomych. Rodzina

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Najdroższej i nigdy niezapomnianej córki i Siostry ś. p. LINKI z Scherffów GŁOWACKIEJ, nauczycielki odprawione zostanie NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w kościele Św. Antoniego 23, lutego o godz. 7.30 rano, o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu pogrążeni Rodzice i Rodzeństwo

RAJTKI gabardynowe w pierwszorzędnym stanie, kupię. Pasaż Hausmana 9, I. p., drzwi nr 2. 10661

KUPIĘ książeczkę Kamockiej — „Bądź wola Twoja" — wydanie dla mężczyzn, tylko prawie nową. Listy Adm. Gaz. Lw. 10658:

SPRZEDAM futro konie brązowe — meszty męskie żółte 41, meszty bardzo mocne skandynawy 45—6, suknię wzorzystą bardzo ładną, serwety kolorowe z serwetkami, koszula męska popelinowa nowa,, sweterek i rajtki dla dziecka. Romanowicza 12, II. p., mieszk. 9, godz. 9—12. v

SPRZEDAM komplet dzieł Kasprowicza, kilka roczników tygodnika „Świat" i pokrojoną bieliznę dziecinną. Hoffmana 9, m. 4. v

LISA srebrnego, tylko piękny okaz, zaraz kupię. Gaz. Lw. 10684:

SPRZEDAM futro męskie na średniego biberole Kochanowskiego 4, m. 8, II. schody, I. p. 10721

MATERIĘ na pokrycie tapczanu kupię Pracownia tapicerska ul. Chorążczyzny 11, róg Sokoła. 10759

DO sprzedania rogi jelenie. Karpińskiego 5, mieszk. 8. v

KUPIĘ każdą ilość kółek do obrazów Cena obojętna: Zgłoszenia tel. 122-29 od 9—18 w dnie powszednie. 10761

SPRZEDAM smoking, czarną jedwabną suknię, czarny wełniany kostium czarny jedwabny płaszczyk letni ul. Zadwórzańska nr 69, drugi dzwonek od dołu. 10777

KUPIĘ ręczną kasę. Telef. 126—44.

SPRZEDAM nowy wsyp — wsypki, sukienkę wełnianą na lat 12. Od g. 10—14. Łyczakowska 71 mieszk. dwa

SPRZEDAM sukienkę wełnianą granatową nową, ul. Wernyhory 26 — m cztery, koło Król. Jadwigi. v

SPRZEDAM sukienkę granatową — wełnianą nową. Kochanowskiego 96; mieszkanie pięć. v

WALIZKOWY patefon, płyty, dwa krzesła, sprzedam. Świętokrzyska 40, mieszkanie cztery. 10619

MOTOREK ELEKTRYCZNY KRÓTKOZWARTY, kupię, jednofazowy — 220 v. ewent. 110 — 1/4 do 1/8 K. M. stan dobry, może być z silnego wentylatora. Opis, cena, stan do Admi Gaz. Lw. nr 10780

MODNY płaszcz wiosenny, torebkę, chusteczki i rękawiczki letnie sprzedam. Zyblikiewicza nr 81, mieszkanie 18, oficyny. 10787

POLECENIA GODNE FIRMY

PAPIERY PIŚMIENNE oraz PRZYBORY KANCELARYJNE i do pisania w wielkim wyborze — poleca M. RIŹNIAK, ul. Kazimierzowska 88

W KSIĘGARNI - ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy.

ZABAWKI. Lwów. KILIŃSKIEGO 1.

PAPIERY piśmienne (kratkowane, liniowane) maszynowe oraz przybory piśmienne poleca „Papier-Galanteria" Lwów, ul. Zielona 5. 10974

TRZCINĘ sufitową, gips, kredę oraz wszelkie materiały budowlane dostarcza ze składu EL—BE—HA. ul. Rzeźnicka 9. Telefon 2-61-60. 10487

FOTOGRAFUJCIE DZIECI w Foto W. Benesza. Lwów, ZOFII 2. 592

TEKTURE PRESZPAN — poleca „Papier-Galanteria" ul. Zielona 5.

KOPERNIKA 19, przyjmuje w dalszym ciągu wszelkie reperacje bielizny, skarpet, pończoch, ubrań, przeróbki, łapanie oczek itp. Warsztaty P. P. POL. KOM. OPIEKUŃCZY.

MYDŁO i ŚWIECE
na kar'ki za styczeń i luty
„CHEMPUNKT"
Zyblikiewicza 5. Tel. 263-66

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ wózek sportowy w dobrym stanie, cena obojętna. Zgłoszenia: ul Słoneczna 47 m. 29. 10925

MASZYNĘ DO PISANIA KUPIĘ — KOLEKTURA LOTERII Lwów, ul. RUSKA 18, tel. 28281. 10975

ZNACZKI POCZTOWE, ZBIORY — BLOKI kupuje stale płacąc najwyższe ceny. Biuro Filatelistyczne T. Zieliński, Lwów, Piłsudskiego 12.

KUPUJĘ MOTORY elektryczne różnego rodzaju nawet uszkodzone. — Przyjmuje do naprawy Zakład Elektrotechniczny Pasaż Hausmana 7.

ZA BYSTRONIA: Dzieje obyczajów 8 t. po zł. 250; BREHMA: Życie zwierząt po zł. 250; CZACHOWSKI: Literatura współczesna 3 t. po zł. 50 „ŚWIAT i ŻYCIE" t. I—III po zł. 100, za całość do 1000 zł., za HARRISA: W pogoni za pełnią 50 zł. — MÜNTHE: San Michele po zł. 50; MACHNIEWICZ: Estetyka życia codz. po 80 zł.; PLATONA w tł. Witwickiego po 7 zł. od dialogu; — WITWICKI: O stylach po 30 zł., — komplet 14 tomów „CUDÓW POLSKI" 1000 zł.; komplet 40 t. dzieł Sienkiewicza 1000 zł., płacę w stanie nowym przy odbiorze w godz. od g. 9—5 po południu, w NIEDZIELĘ dnia 21. II. przy ul. KOCHANOWSKIEGO 83, II. p., na lewo (dojazd 8-ką lub 7-ką do ul. Szewczenki). — Podobne ceny dla innych wartościowych dzieł. 812

SPRZEDAM FUTRO damskie, spód wydra, wierzch angielski, kołnierz krymka, na średnią, szczupłą i futro męskie oposy, wierzch marengo, stan pierwszorzędny. Gaz. L. 10637

KUPIĘ kalosze nr 14. Zgłoszenia Ks. Ostrogskich 8, I. p., od 12—13. 10633

KUPIĘ biały kordonek do szydełkowania D. M. C. — C. M. S. nr 100, 120, 150. Hoffmana 18, mieszk. 10; między 2—4 po południu. 10635

KUPIĘ pióro „Pelikana" w dobrym stanie, dobrze zapłacę. Łyczakowska nr 13, m. 4, tylko w niedzielę — od godz. 11—12. 10628

KUPIĘ spluwaczkę dentystyczną — szafę metalową i umywalkę. Listy Adm. Gaz. Lw. 10627

KUPIĘ półbuciki damskie sportowe nr 36 czarne lub brązowe w najlepszym stanie. Św. Piotra 6, m. dwa, telefon nr 109—62. 10614

KUPIĘ skandynawy jasne lub sportowe półbuciki damskie nr 38—39 nowe, popielatą spodniczkę — albo czarną wełnianą. Zgłoszenia Restauracja, Piłsudskiego 17 a. 10618

KUPIĘ pelerynkę damską przeciwdeszczową granatową lub ciemno niebieską, płaszcz damski zimowy granatowy dobry materiał (do przeróbki), spodnie brązowe lub granatowe na wysokiego. Zgłoszenia ulica Zamarstynowska 3, m. 18 10546

SPRZEDAM wagi uchylne, stołowe i dziesiętne, meszty damskie granat. zamsz nr 37, Lwów, ul. Michała 4, firma M Macyszyn. 10566

SPRZEDAM kostium popiel. na wyższą w dobrym stanie i tanio ul. Św. Antoniego nr 11 a, m. 2, od 1—5.

DO sprzedania kostium kolor stalowy na średnią, Skandynawy męskie 41, brązowe zamszowe, firanka na warszawskie okno, może być też kapa na łóżko, podszewka brązowa pod marynarkę, sukienka polski len kremowa, damski płaszcz czarny oraz pończochy gumowe nowe na tęgą osobę na żylaki. Długosza 33, na ganku, w podwórzu, mieszk. 5. 10523

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER z niemieckim prawem jazdy, poszukuje posady. „Reklama" Sykstuska 21 pod „Szofer". 10807

KUCHARKA lat 34, zna język niemiecki, z dobrym gotowaniem, szuka posady. Zgł. Gaz. Lw. 10833

MŁODA dziewczyna szuka pracy, — najchętniej do dziecka i pomocy w domu. Listy Gaz. Lw. nr. 10791:

INŻYNIER - mechanik, obznajomiony z motorami spalinowymi ewent. samochodowymi, poszukuje pracy prywatnej ewent. jako magazynier lub podob. Prowincja nie wykluczona. Listy Gaz. Lw. 10438

SZOFER - mechanik, prawo jazdy III. kl. szuka posady. Gaz. Lw. 10578

POLKA uczciwa i solidna z dobrymi świadectwami, poszukuje pracy domowej u spokojnych ludzi, ul. Brajerowska 5, m. 3, Czerwińska. v

MŁODY lekarz przyjmie posadę prywatnego asystenta lekarza prowincjonalnego, półroczna praktyka szpitalna, kilkuletnie prowadzenie gabinetu prowincjonalnego. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr 10434:

GOSPODYNI klucznica, zna wszechstronnie gospodarstwo wiejskie t. j. ogrodnictwo, mleczarstwo, wychowanie drobiu, dobrą kuchnię — szuka pracy od 15. marca na zachód. Listy Gaz. Lw. 10552:

KUCHARKA z samodzielnym gotowaniem, znająca język niemiecki — pracowita, uczciwa i energiczna, poszukuje pracy jako gospodyni - kucharka w domu niemieckim. Listy: Chodorów, M. W. Poste - restante.

SZOFERZY dwaj Führerschein I., II. kl. obejmą posady natychmiast, znajomość samochodów ropnych, benzynowych, gaz drzewny. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 10690:

WOLNE POSADY

KILKASET wyszkolonych mężczyzn zatrudniliśmy już we fabrykach Rzeszy a potrzebujemy nowych uczniów. Mężczyźni i chłopcy w wieku 17—45 lat, którzy mają ochotę przeszkolić się w krótkim czasie by później otrzymać dobrze płatną pracę w niemieckich fabrykach lotniczych — zechcą zgłosić się w Biurze Informacyjnym, Lwów, Adolf Hitler Ring 11, telefon 291-20 Godziny przyjęć od 9—19, w niedzielę od godz. 10—13. Warsztaty Wyszkoleniowe Min. Lotnictwa — Lwów — Kraków. 536

I LWOWSKA FABRYKA OBUWIA przyjmie na dobrych warunkach — szewców, przykrawaczy, stolarzy, ślusarzy, tokarza metalowego, elektromontera oraz niekwalifikowane siły. Zgłoszenia we fabryce, Marcina 30.

2 STENOTYPISTKI piszące biegle na maszynie po niemiecku, obeznane z wszystkimi pracami biurowymi poszukiwane natychmiast do fabryki chemiczno - farmaceutycznej w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod „55" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków — Adolf-Hitlerplatz 46. 791

POSZUKUJEMY robotników niekwalifikowanych na dobrych warunkach. Zgłoszenia Bauunternehmung Johann Pontes, Kl. Tańskiej 1, m. 4, g. 8-4

OGRODNICZY POMOCNIK zdolny, młody, energiczny, potrzebny zaraz do Lwowa. Zgłoszenia krótki życiorys i adres do Gaz. Lw. 10616

PRZYJMĘ natychmiast zdrową karmicielkę. Zgłoszenia: Nowej Rzeźni nr 18, mieszkanie dwa. 10513

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowlane przyjmie robotników i kobiety do robót budowlanych i rozbiórek domów we Lwowie. Dobre warunki. Zgłoszenia ul. Chorążczyzny 18. 10977

ZRĘCZNA krawcowa z samodzielnym krojem potrzebna do szycia kolorów. Zgłoszenia: Supińskiego 11 a, mieszk. 8, rano lub wieczorem. 10492

ZEGARMISTRZA pomocnika poszukuje Męsowicz zegarmistrz Lwów, ul. L. Sapiehy 25 10458

SAMODZIELNĄ podręczną, dziewczynkę do nauki przyjmie pracownia sukien damskich Małeckiego 10, II. p.

FRYZJERKA damska potrzebna na dobrych warunkach. Sorokowski, — Wienerstr. 68, k. kościoła Elżbiety.

MISTRZA stolarskiego z warsztatem lub bez jak i czeladników stolarskich we Lwowie, poszukuje się zaraz — Listy pod nr 430 do „Lemberger Zeitung" — Lwów. 809

FRYZJERKA zdolna, siła pierwszorzędna trwała, wodna, żelazkowa — manicure, potrzebna. Posada stała. Warunki: mieszkanie, utrzymanie i pensja według umowy. Hetwikowa Kazimiera, — Słotwina - Brzesko — koło Tarnowa. 810

DOBREGO KIEROWCĘ zatrudni poważna firma po ukończeniu Lwowskiej Szkoły Samochodowej, Lwów, SYKSTUSKA 63. Tel. 260-22 i 224-65

STOLARZ znajdzie stałe zatrudnienie w hotelu Europa. — Zgłosić się do komisarza hotelu. 10786

DOBRĄ posadę zapewnia ukończenie Lwowskiej Szkoły Samochodowej Wiadomość Lwów, SYKSTUSKA 63. Telef. 260—22 i 224—65 789

ZARZĄD NIEMIECKIEJ RESTAURACJI Bacchus we Lwowie, Rynek Adolfa Hitlera 47, poszukuje gospodyni do nadzoru kuchni i magazynu oraz bufetowej. Zgłoszenia wraz życiorysem w języku niemieckim i fotografią skierowywać do Zarządu pod wyżej wskazanym adresem. 805

PANNĘ intel., uczciwą, oddaną pracy przyjmę, chętnie widziane z działu galanteryjnego z prowincji, mogącą być ekspedjentką, buchalterką lub kasjerkę, mającą wiadomości języka niemieckiego. Na świetnych warunkach. Listy Gaz. Lw. 10575

FURMAN poszukiwany. Utrzymanie i pensja. Listy Gaz. Lw. 10607

DZIEWCZYNKĘ do sklepu przyjmie „Zofia" Salon Mód, Kopernika 16. v

PRZYJMĘ pannę lub kobietę w średnim wieku do dzieci i gospodarstwa domowego natychmiast. Zgłoszenia: Plac Św. Teodora 5, III. p., m. 16:

MAGAZYNIERA z językiem niemieckim, przyjmie firma budowlana. Listy Gaz. Lw. 10420:

SZOFERA - mechanika do obsługi ciężarówki i osobówki, uczciwego — z referencjami przyjmiemy natychmiast. Listy Gaz. Lw. 10419·

CHŁOPCA - SIEROTĘ do lat 15 — z dobrego środowiska, przyjmę do pracy za utrzymanie i mieszkanie. Listy kierować Gaz Lw. 10518

OGRODNIKA (ogrodniczkę) przyjmie Liegenschaftsgut Choderkowce, poczta Sokołówka — koło Bóbrki na ordynarię. 10413

PRZYJMĘ zdolną krawczynię do domu z wiktem. Długosza 23, m. pięć.

PRZYJMIEMY natychmiast jedną stenotypistkę z dokładną znajomością języka niemieckiego. Zgłaszać się w biurze Personalnym, Wulecka 4. 797

DENTYSTA, kawaler, Volksdeutsch, Polak, poszukiwany na dobrą placówkę, powiat Radziechów. Zgłoszenia: Chocimska 11, I. p., m. 4. v

KOBIETĘ, może być starsza, niezależna, potrzebującą pomoc, dochodzącą nie codziennie do pokoju kawalerskiego w śródmieściu, do wszystkiego, poszukuje samotny. Zgłoszenia listowne z podaniem adresu do Adm. Gaz Lw. 10705

PRZYJMĘ STARSZĄ zdrową kobietę która zajęłaby się gospodarstwem i dziećmi. Długosza 23, m. pięć. v

PRZYJMĘ uczciwą dziewczynę do domu z gotowaniem. Listy do Adm. Gaz Lw. nr 10755

CHŁOPCA DO KONI przyjmę. ulica Chrzanowskiej 4, parter, od 3—5. v

SŁUŻĄCĄ uczciwą starszą — która umie doić krowę na dobrych warunkach przyjmę. Chrzanowskiej 4 — parter, od 3—5 v

KWALIFIKOWANA panna potrzebna do sklepu przydziałowego, ulica Piekarska nr 25. v

FRYZJER męski i fryzjerka damska potrzebni natychmiast. Lwów, ulica Ruska 3, Kuzyk. v

PRZYJMĘ praktykantkę biurową — dam bezpł pokój. Zgł. Biuro ogł. ul. Głęboka 18, I., dziś. v

NAUKA

WYUCZAMY stenografii polskiej — niemieckiej oraz języka niemieckiego drogą korespondencyjną. Informacje: Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin ul. Narutowicza 37, za nadesłaniem 1.— zł. znaczkiem poczt

LEKCJE PISANIA na maszynach w języku niemieckim i ukraińskim. — Przepisywanie, Stenografia, Romańska Zyblikiewicza 5. 768

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Zamiejscowym ZNIŻKI KOLEJOWE i opieka. Lwów, ulica SYKSTUSKA 63. Tel. 260-22 i 224-65

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY Prof M. Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM, II. piętro. 514

CO znajdziesz u **WIECZYSTEGO** — przedwojenne formy towarzyskie — kulturalne tańce, fachowość i cierpliwość nauczyciela, doskonałego pianisty. Kopernika 16. v

POWAŻNA wiedza, staranna nauka, nieskazitelna opinia, autentyczność układów — WIECZYSTY — Kopernika 16. oficyny. v

TYLKO GŁĘBOKA 18 uczy NIEMIECKIEGO! Dziś zniżka 30 proc.!

ZGUBY

DNIA 13. lutego wieczorem, zgubiono portfel z fotografiami, pieniędzmi i metrykę urodzenia na nazwisko Maciej Satiś. Bardzo, bardzo proszę odesłać zawartość prócz pieniędzy na adres: Czarnieckiego 2, m. dwa, skrzynka na listy, lub drogą poczt.

SKRADZIONO Kennkartę nr 1718, na nazwisko Janina Książek, Lesko

DNIA 15. lutego skradziono FUTRO DUŻE WOJSKOWE z samochodu osobowego, przy ul. Zielonej 13; PROSZĘ O ŁASKAWY ZWROT za wynagrodzeniem 8 tysięcy złotych lub za podaniem bliższych danych pod adresem — ŁYCZKOWSKI STANISŁAW, STRYJ, Weststrasse nr 2.

SKRADZIONO Kennkartę nr. 863, wyciąg metrykalny i świadectwo szkoły handlowej na nazwisko Bergner Irena. v

ZGUBIONO Ausweis szkolny na nazwisko Eugeniusz Wasiewicz. v

ZGUBIONO Ausweis fabryki „Kontakt" nr. 116 — na nazwisko Hedwig Trybus. v

KTO ZNALAZŁ dużą samicę rasową Spaniolę, maści popielatej, proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Kochanowskiego 40 m. 3. v

ZGUBIONO Ausweis nr. 152 wystawiony przez Le-pe-ga na nazwisko Sapila Stefan. Znalazcę wynagrodzę

SKRADZIONO legitymację nr 778 wydaną przez Izbę Zdrowia na nazwisko Maria Fabiańska. v

SKRADZIONO zarękawek z różnymi drobiazgami i Ausweis nr 557 — na nazwisko Jadwiga Pałkowska we fabryce obuwia, ul. Marcina 30. v

SKRADZIONO Ausweis dnia 14. II. 1943, wydany przez Dyrekcję Ostbahn na nazwisko Jaremko Michał, Dawidów. v

ZGUBIONO meszt damski nowy — z prawej nogi nr 37, granatowy, — dnia 16. lutego, godz. 6—7 w tramwaju; proszę zgłosić za wykupieniem Rynek 39, m. 10. 10591

SKRADZIONO dokumenty, Ausweis, dowód osobisty, książeczkę wojskową Józef Tuczapski, Żółkiewska 12. v

ZGUBIONO Ausweis nr 89 firma As-Te Bet. na nazwisko Majkut Michał Żydatycze. v

ZGUBIONO dnia 18. lutego 1943 r., wyciąg z metryki Zbigniewa Szuby.

SKRADZIONO dokumenty, Ausweis kolejowy, bilet miesięczny kolejowy, metrykę, książkę wojskową sowiecką oraz zdjęcie na nazwisko Kuźniar Józef — Dolina. v

ZGUBIONO 2. lutego 1943, w tramwaju w drodze na stację Łyczaków portfel, 30 zł., fotografie, dok. wojskowy I. P. 32277, metrykę urodzenia i świadectwo szkolne. Znalazca odda za wysoką nagrodą Kukurudza Grzegorz, Krosienko, p. Przemyślany

SKRADZIONO dnia 7. lutego b. r. Ausweis pracy wystawiony przez Deutsche Post Ost, Lwów II. na nazwisko Michałowski Adam. v

SKRADZIONO Ausweis nr 41, wydany przez „Generalgouvernement der Gouverneur des Distrikts Galizien, Beschaffungsstelle, Distriktslager", książeczkę z Ubezpieczalni — dowód osobisty i paszport rosyjski na nazwisko Kisiel Katarzyna, Lwów Tarnowskiego 22 u pp. Jaworskich. Oddawcę powyższych dokumentów — wynagrodzę. v

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko WANDA CWYNAR. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot do firmy Begowich Halicka nr 7. v

ZGUBIONO Ausweis Związku restauracyjnego wraz z dokumentami — Grzegorza Boczackiego. Zielona 56.

10. LUTEGO 1943, skradziono Ausweis wystawiony przez Deutsche Post Osten, legitymację kolejową polską oraz paszport sowiecki na nazwisko — Lilusja Raab — w pociągu Kraków — Lwów. v

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko KILARSCY — MARIA, ALICJA i STANISŁAW. Łaskawy znalazca zostanie wynagrodzony. Lwów, ulica Żółkiewska 85 10662

ZGUBIONO dokumenty dnia 13. II. 1943: prawo jazdy i przepustkę nocną na nazw. Karczewski Jarosław.

SKRADZIONO portfel z gotówką i dokumentami dnia 16. II. na placu Krakowskim; gotówkę proszę zatrzymać, a dokumenty zwrócić na adres M. Ł. Chrusno Stare, poczta Siemianówka, pow. Lwów. v

SKRADZIONO w Rawie Ruskiej — 8. II. 1943 dokumenty: metryki urodzenia na nazw. Maria, Mieczysław, Józef i Danuta Machniccy, upomnienie z Zarządu Domów we Lwowie, kwit za zapłacenie czynszu na sumę 50 zł., świadectwo zamieszkania wystawione przez Zarząd gminy w Hołosku Wielkim i 2 fotografie. v

AUSWEIS pocztowy i dokumenty — które zostały skradzione, proszę o łaskawe powiadomienie za wynagrodzeniem Strzępka Stanisław, Krakowska nr 15, mieszk. 9. v

ZGUBIONO Ausweis nr e. 2 na nazwisko Popowicz Stefan — wydany für Olff, Kapke. v

ZGUBIONO Ausweis, przepustkę nocną, legitymację obiadową na nazwisko Horak Tadeusz. 10702

ZGUBIONO dnia 14. lutego portfel z dokumentami na nazwisko Paweł Żerebecki w Rzęśnie Polskiej. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Lewandówka, ul. Śmigowa 55. v

PORTFEL czerwony z dokumentami osobistemi na nazwisko Kalinowska, zgubiony dnia 17. b. m., proszę odnieść za wynagrodzeniem Skarbkowska 21, Stołówka. v

LOKALE

WARSZAWA. Pensjonat, Moniuszki nr 7, m. 3, w pokojach bieżąca woda

PRZYJMĘ pana na wspólne mieszkanie. Szeptyckich 27, II. piętro. 10445

MIESZKANIE 2-pokojowe pełnokomfortowe, najchętniej od właściciela, poszukuję. Pośrednictwo zapłacę. Listy Gaz. Lw. nr 10095

POSZUKUJĘ 3—5 pokojowego mieszkania na b. dobrych warunkach w okolicy ul. Piłsudskiego. G. Lw. 10981

POKÓJ umeblowany do wynajęcia kawalerowi na stanowisku Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 6 m. 8. v

PRZYJMĘ pana lub panią na mieszkanie. Rzeźbiarska 5 m. 3. v

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z gazem obok Politechniki. Listy do Gaz. Lwowsk. nr 10824:

POSZUKUJĘ 3—4 pokojowe mieszkanie, pełny komfort, chętnie willi z ogródkiem, mogę oddać 4 pokojowe komfortowe w okolicy Uniwersytetu Listy Gaz. Lw. 10579

DWÓCH braci Polaków, pracujących, poszukują pokoju umeblowanego z pościelą ewent. bez z wejściem możliwie z klatki schodowej w pobliżu dworca. Listy Gaz. Lw 10585

MŁODY urzędnik poszukuje umeblowanego pokoju z używaniem łazienki, możliwie w śródmieściu. Listy do Gaz. Lw. 10605:

NIEMIEC Z RZESZY poszukuje pokoju w pobliżu Urzędu pocztowego Lwów I. Listy Gaz Lw. nr 10505

DWA pokoje Niemcom wynajmie samotna z wiktem lub bez. Kętrzyńskiego 15, m. 8. Brama 65. v

POKÓJ umeblowany, słoneczny, czysty, komfort, poważnemu panu z Rzeszy wynajmę. Gaz. Lw. 10414

UMEBLOWANY pokój dla pań z utrzymaniem lub bez. Hoffmana 8 — lewy parter. v

DO wynajęcia pokój, nyża i kuchnia w okolicy placu Prusa, bez komfortu. Wiadomość: Kurkowa 38, m 6

PRZYJMĘ na mieszkanie osobę tylko za uczenie mnie języka niemieckiego (perfekt), co dzień wieczór kilka słów; mieszkanie czyste i nieskrępujące z gazem. Wienerstr. 72 — m. 5 a. Zgłoszenia od 5—6 wiecz. v

POKÓJ umeblowany z gazem do wynajęcia. Podleskiego 5. m 8 v

PRZYJMĘ starszego poważnego pana na stanowisku na wspólne mieszkanie. Listy Gaz. Lw. 10650:

STARSZY samotny wdowiec, szuka pomieszczenia z wiktem lub bez przy starszej samotnej. Gaz. Lw. 10649·

POKÓJ komfortowy bez mebli — do wynajęcia, wyłącznie dla panów, ul. Królowej Jadwigi 41, m 10. 10776

ZAMIENIĘ dwa pokoje komfortowe w śródmieściu za trzy pokoje komfortowe w okolicy kościoła Elżbiety, za wynagrodzeniem dopłaty. Listy kierować Gaz. Lw.10774:

POKÓJ z klatki przyjezdnemu panu bez spania do nauki. Gaz. L. 10618:

POKÓJ bez osobnego wejścia wynajmę natychmiast, najchętniej pracującej pani Łyczakowska 86, mieszkanie 1, do 1 godz. v

INTELIGENT sytuowany, szuka pokoju, chętnie willa. Gaz. Lw. 10727

ROZMAITE

TŁUMACZENIA legalizowane, podania, powielanie, przepisywanie na maszynie. BIURO TŁUMACZEŃ — istniejące od 1908 r. PLAC AKADEMICKI 1. Telefon 235—90. 723

UDZIELĘ pożyczki gotówkowej w każdej wysokości pod zastaw. Listy Adm. Gaz. Lw. 10137

PRZYSTĄPIĘ do interesu z wkładem 200 000 zł. Listy G. L. 10136

AKUSZERKA STOJKOWA, długoletnia praktykantka szpitalna, przyjmuje panie. Ormiańska dwa. 8223

BIURO TŁUMACZEŃ — PODANIA ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

AKUSZERKA Sekuła przyjmuje panie Wienerstr. (Tokarzewskiego) 61

WRÓŻĘ z kart i z ręki, przyjdź a będziesz zadowoloną. Pełczyńska 12, mieszkanie dziewięć 10377

ZABAWKI, Lwów, KILIŃSKIEGO 1.

TANIO! „ARS" AKADEMICKA 15. PODANIA. Tłumaczenia z języków niemieckiego, węgierskiego, francuskiego i czeskiego. PRZEPISYWANIE na maszynie. 772

KONC. BIURO Dra E. GRIEGA — SYKSTUSKA 14, wykonuje: TŁUMACZENIA, PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE, PODANIA — wszelkie prace prawnicze naukowo-techniczne

AKUSZERKA PRZYJMUJE PANIE CODZIENNIE, LWÓW, SAPIEHY 85.

WRÓŻKA „Ziuta" przyjmuje od 10 do 13 i od 15—19, wróży z kart, ręki, tłumaczy sny. Słoneczna 17/8.

ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk — (Sippenforscher) Dr. D. Mudretzkyj, Kraków, Retoryka 17, m. 4. Wiedeń 110, Türkenschanzstr. 1. 717

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie. Zyblikiewicza 1. 39. 8391

NIEWIDOMA WRÓŻKA przyjmuje obecnie: SUPIŃSKIEGO 25, m. 12.

„ZIUTA" wróży nowocześnie z kart, ręki, fotografii, tłumaczy sny. Przesyła odpowiedzi za zaliczeniem pocztowem. Przyjmuje od 14 godz. Ulica Słoneczna 17, m. 8, II. p. 10588

ZAMKI „YALE" patentowe naprawia, wstawia nowe, dorabia klucze. Wodociągowa 17, m. pięć. v

CHIROMANTKA przepowiada przyszłość, przeszłość, odnajduje zaginione osoby. Domagaliczów 4/1 parter.

SMAK wielu potraw można poprawić przez dodanie kilku kropli EMPE olejku waniliowego. v

ZAMIENIĘ sypialnię za pokój kombinowany; pianino kupię. Jachowicza 20 mieszk. pięć. 10751

UWAGA PRZEMYŚL!! HERBATOL EMPE sprzedaje hurtownie i detalicznie firma T. Cieśliński, Kolejowa 3

ZACIEMNIANIE okien solidnie i tanio. „Kontra", Pasaż Hausmana 5/II

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuję tanio. Chrzanowskiej 4, parter. Telefon 291—01.

STARSZA osoba szyje, gotuje, zarządza domem za wikt. Listy Adm: Gaz Lw. nr 10762:

PIANINO WYPOŻYCZĘ solidnym. Nowacki, Piłsudskiego 17. 10695

TYLKO GŁĘBOKA 18: Najtaniej Podania, Tłumacz., Lekcje języków!

W CIĄGU 2 DNI zaciemniam tanio okna. Oferty Gaz. Lw. 10731

MAŁŻEŃSTWA

CZTERECH młodych wesołych panów na rządowej posadzie, z braku czasu, poszukują tą drogą 4 wesołe panienki do lat 22. Cel matr. Listy Adm. Gaz. Lw. 10547



Wiązankę róż
wstawiamy chętnie do cennego wazonu, na którego dnie widnieje godło sławnej fabryki. Takim godłem, pieczętującym cenny towar, jest także „Młynek" na opakowaniu domieszki niezbędnej do osiągnięcia pełnego smaku kawy. Od roku 1828 po dzień dzisiejszy jest w paczkach z młynkiem i napisem Doska Franck prawdziwy
Franck

NIEWIERNY, samotny blondyn, rozwiedziony z własnej winy, z temperamentem i wszelkimi nałogami, wykształcenie techniczne, przemysłowiec bez pracy i mieszkania, biedny jak mysz kościelna, nawiąże znajomość z panią, która uzupełni braki i wyprowadzi na dobrą drogę. Zgłoszenia możliwie z fotografią. Przeszłość zapomniana. Cel matr. Gazeta Lwowska pod nr 10812:

WDOWIEC, emeryt po 60, ma mieszkanie, poszukuje starszej pani — Polki, religijnej, niezależnej, — Cel matr. Listy Gaz. Lw. 10565:

KAWALER, lat 30, pozna ładną — zgrabną Polkę do lat 24. Cel matr. Listy Gaz. Lw nr 10603:

PRZYSTOJNY TYPEK południowy, intel., na dobrej posadzie, uszczęśliwi kobietę tych samych zalet brunetkę, oczy czarne, smagła cera, — wzrost średni, od lat 18—23. — Cel matr. Odpowiedź z załączeniem fotografii. Anonimy do kosza. Sokal — Poste - restante dla „Heini". v

TRZECH młodych panów na posadach rządowych, poszukuje trzy ładne, zgrabne, przystojne panienki od 17—19 lat. — Listy z fotografiami do Gaz. Lw. 10738 Cel matr.

MŁODA, na stanowisku, — pragnie poznać dobrego, szlachetnego na poważnym stanowisku do lat 35. Cel matr. Na anonimy nie odpowiadam. Listy Gaz. Lw. 10725

SAMOTNA, pracująca z braku czasu pozna poważnego pana na stanowisku do lat 50. Cel matr. Odpowiadam tylko na pełny adres. Listy do Adm Gaz. Lw. 10734:

SAMOTNĄ, niezależną, sympatyczną wysoką towarzyszkę życia pozna samodzielny fachowiec. Cel matr. Anonimy, błędne słowa bez odpowiedzi. Ewent. listy Gaz Lw. 10733

DLA kuzynki po trzydziestce z wyższem wykształceniem, nie brzydkiej materialnie niezależnej, pragnę poznać pana z wyższem wykształceniem pogodnego usposobienia, od 35—45 lat. Cel matr. Listy nieanonimowe możliwie fotografia za zwrotem Adm Gaz. Lw. 10700:

SZATYNKA lat 28, średnie wykształcenie, pozna kulturalnego Polaka do lat 38; cel matr. Gaz. Lw. 10682:

WDOWA lat 40, nie biedna, własny dom, gospodarna, łagodnego usposobienia, z braku znajomości szuka tą drogą przyjaciela na męża do lat 45 gospodarnego, bez nałogów, na stanowisku lub rzemieślnika. Poważne listy Gaz. Lw. 10764

PRYWATNE

ZABAWKI, Lwów. KILIŃSKIEGO 1.

ALEKSANDER RUDYJ odbierze list w Adm. Gaz. Lwow. v

MAĆKU, wstąp do mnie. — Marek Wiszeński. v

P. KAMIŃSKA Z TARNOPOLA — proszona o podanie adresu do Lwowa, L. M. Kochanowskiego 38. 10545

ZYGMUNTA — szofera, prosi Czesław na plac Prusa, piątek, sobota, godzina 5 ta. v

PAN STEFAN, KTÓRY MIESZKAŁ przy ul. Mączyskiego 51, proszony jest o podanie adresu S. do Admin. Gaz. Lw. nr 10581:

PAN JAN P. nadawca listu z dnia 14. II. do Jadzi Żurek, Pełtewna 33, proszony jest o czytelne podanie jego nazwiska i adresu. 10699

ZAGINIENI

DZIECKO zaginęło przy ul. Jagiellońskiej nr 17 Dwuletnia dziewczynka „HALA". Łaskawego znalazcę — proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem, Klimkowski Paweł. v

DNIA 18. VI. ZAGINĘŁA DZIEWCZYNKA lat dwa, Klimkowska Halina; proszę o wiadomość Lwów, ul. Jagiellońska 17, mieszk. 9. v

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 218 22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokola 4.